

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-65
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena
 egz 25 gr.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Reklamów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Szczegóły odpowiedzi francuskiej na propozycję Hoovera

Zywiol odwetowy w Niemczech (musi być poskromiony)

Paryż 25. 6. PAT. Wedle doniesień prasy, od powiedź francuska na propozycję Hoovera obejmuje cztery strony pisma maszynowego. Od powiedź podkreśla dążenie Francji do wspól pracy międzynarodowej i omawia wpływ, jaki może wywrzeć propozycja Hoovera na życie gospodarcze Francji. W związku z temi ewentualnymi skutkami Francja domaga się u trzymania niezmienności zasad planu Younga, proponując rozwiązanie sprawy w drodze tranzakcji, w myśl której transze nieuwarunkowane, należne Francji, byłyby zapisane na jej aktywach w Banku Wypląt Międzynarodowych, który na własną odpowiedzialność mógłby otrzymaną sumę w całości lub częściowo pożyczyć Niemcom, na cele odbudowy gospodarczej.

Omawiając tę sprawę „Petit Parisien“ pisze że Francja jest jak zawsze, ożywiona szczerą pragnieniem pokoju i nie odwróci się nigdy od ręki, która jest do niej wyciągnięta. Trzeba jednak dać jej dowody trwałych i szczerych zamiarów pokojowych ze strony dłużnika. Francja nie będzie się czuła bezpieczną, do póki żywił odwetowy w Niemczech nie będzie całkowicie poskromiony.

Paryż 25. 6. PAT. Coraz częściej w prasie francuskiej pojawiają się głosy, występujące za sadniczo przeciw propozycji Hoovera, powołując się na to, iż Niemcy właściwie nie zasługują na ratowanie ich depresji gospodarczej, w którą popadły zupełnie z własnej winy. I tak Emil Bure w „L'Ordre“ pisze: Rząd niemiecki mógłby zapłacić nam wszystko, co był winien, gdyby nie użył wszystkich swoich środków na przygotowanie odwetu. Niema pokoju bez poszanowania traktatów.

Paryż 25. 6. (B). Ostatnia mowa kanclerza Brueninga, wygłoszona przez radio, komentowana jest w dalszym ciągu obszernie przez prasę francuską. Specjalną uwagę poświęcają dzienniki ofercie Dra Brueninga w sprawie bezpośredniego zetknięcia się z miarodajnymi sferami paryskimi. „Matin“ stwierdza, że w sprawie tej; odbył Briand wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem niemieckim w Paryżu, von Hoerschem. Rząd francuski przyjmuje z uznaniem projekt wizyty ministrów niemieckich w Pary-

żu. „Petit Parisien“ oświadcza, że mowa Brueninga posiada dla polityki międzynarodowej, a specjalnie dla stosunków francusko-niemieckich niezmiernie doniosłe znaczenie. Przyznał on wyraźnie, że bez pomocy Francji niema mowy o stabilizacji politycznej Europy. „La Republique“ mniema, iż należy przyjąć ofertę Brueninga. — Trzeba jednak Niemcom powiedzieć otwarcie, że znajdują Francję życzliwą, gdy rozbroją się moralnie i materialnie.

Stimson zadowolony

Waszyngton 25. 6. PAT. W Białym Domu odbyła się konferencja nad propozycją Francji w sprawie moratorium. Po konferencji sekretarz stanu Stimson oświadczył, że bardzo optymistycznie zapatruje się na sytuację.

Nowy Jork. 25. 6. (R) Oficjalnie donoszą, że sekretarz stanu Stimson wyjedzie w sobotę 27 bm. do Europy na parowcu włoskim „Conte Grande“.

Optyzm na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork. 25. 6. PAT. Na giełdzie nowojorskiej daje się zauważyć ogromne ożywienie. Z rąk do rąk przeszło ponad 5 milionów akcji. Waluty wykazują zwyżki od 2 do 2 i pół punktów. W kołach bankowych panuje optymistyczny nastrój. Przewiduje się podjęcie pożyczek zagranicznych.

Misja Mellona w Paryżu

Londyn 25. 6. PAT. Mellon odjechał dziś w południe do Paryża.

Londyn 25. 6. PAT. Mellon odmówił złożenia jakiegokolwiek oświadczenia przed wyjazdem do Paryża. Wśród osób, które żegnały na dworcu amerykańskiego męża stanu, znajdował się również ambasador francuski.

Nowy Jork 25. 6. PAT. Pomimo braku jakiegokolwiek oświadczenia co do roli Mellona, niektóre dzienniki twierdzą, że będzie on urzędowo lub nieurzędowo występował jako przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych w rokowaniach z Francją w sprawie moratorium. Mellon ma odbyć szereg konferencji z przedstawicielami władz Banku Francuskiego.

100 milionów dolarów kredytu dla Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 25. 6. (L). „Daily Telegraph“ donosi, że Bank Angielski, Bank Francuski, Federal Reserve Bank i Międzynarodowy Bank Wypląt uchwały przyznać Bankowi Rzeszy kredyt w wysokości 100 milionów dolarów w czasie od 26 b. m. do 16 lipca b. r., aby mu umożliwić wywiązanie się ze zobowiązań, przypadających z

końcem bieżącego miesiąca. Każdy z tych czterech banków uczestniczyć ma w 25 proc. ogólnej sumy.

Berlin 25. 6. (Sch). Koła poinformowane potwierdzają pogłoskę o udzieleniu Bankowi Rzeszy kredytu przejściowego w wysokości 100 milionów dolarów, w celu wykonania zobowią-

zań płatniczych, przypadających z końcem b. m. Rokowania w tej sprawie są już na ukończeniu.

Waszyngton 25. 6. PAT. Nowe konferencje między urzędnikami skarbu a wyższymi urzędnikami zarządu „Federal Reserve Bank“ pozwalają sądzić, że koła finansowe dojdą do porozumienia w sprawie kredytu międzynarodowego dla Niemiec.

O nowy plan regulowania odszkodowań

Paryż 26. 6. PAT. W sferach miarodajnych panuje przekonanie, że propozycja prezydenta Hoovera, nawet po wprowadzeniu do niej francuskiej poprawki, wymierza cios stanowczy planowi Younga. Wobec tego koniecznym jest zwołanie międzynarodowej konferencji, która by opracowała nowy plan uregulowania kwestji odszkodowań. Konferencję poprzedzi podróż do Paryża kanclerza Brüninga i min. Curtiusa, którzy przybędą dla przeprowadzenia rokowań dopiero po wprowadzeniu w życie planu prezydenta Hoovera.

—o—

Dzień p. Prezydenta Rzplitej

Warszawa 25. 6. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10-tej p. Prezydent Rzplitej zwiedził centralną bibliotekę wojskową. O godz. 12-tej p. Prezydent przyjął prezydium LOPP. w osobach przesa dyr. Marynowicza, wiceprezesa Filipowicza, płk. Moniuszki, prez. Birkenmeyera, inspektora Niewiadomskiego i p. Wyrzykowskiego. O godz. 12'30 p. Prezydent przyjął na audjencji p. ministra spraw wewnętrznych Pierackiego.

—o—

Jak w lipcu 1914...

Wiedeń 25. 6. PAT. „Extrablatt“ donosi, że władze jugosłowiańskie wzmocniły znacznie straż graniczną na granicy austriacko-jugosłowiańskiej i zorganizowały ją wojskowo. Równocześnie donoszą, że garnizon w Maribor został zdwojony.

—o—

Konflikt rządu litewskiego z Watykanem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kowno 25. 6. (R) Rząd litewski otrzymał wczoraj notę Watykanu protestującą przeciw wydaleniu z Litwy nuncjusza apostolskiego kardynała Bartoloniego. Treść noty nie jest znana, słychać jednak, że utrzymana jest w tonie bardzo stanowczym.

—o—

Wielki proces komunistyczny w Tokio

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Tokio 25. 6. (R). Rozpoczął się tu dziś sensacyjny proces polityczny przeciw 44 osobom, w tem dwu uczonym, oskarżonym o działalność komunistyczną. Celem utrzymania ładu i spokoju w okolicy sądu skoncentrowano większą ilość policji.

Stary pomysł - ciągle ponawiany...

(Th.) Przybył kilka dni temu do Polski miły i szanowny gość, znany przywódca sjonistyczny i publicysta Ab. Goldberg z Nowego Yorku, i przywiózł nam pozdrowienia od braci zamorskich. P. Goldberg zarazem propaguje w Polsce starą myśl, którą w Ameryce — zresztą także gdzieindziej — ostatnio na nowo podjął. Mianowicie myśl o zwołaniu ogólno-żydowskiego Kongresu światowego, któryby jakoś utworzył autorytatywny organ do zastąpienia ogółu Żydów. Pierwszym i głównym zadaniem tego Kongresu byłoby szukanie dróg i środków do rozwiązania ciężkiej kwestji żydowskiej w jej całej objętości. Tyle się nagromadziło poszczególnych problemów, które w swoim skomasowaniu stanowią całość kwestji żydowskiej, że przystąpienie do jakiegokolwiek rozwiązania, o ileby to się okazało możliwym, stało się mocno aktualnym.

Tak jest, istotnie. Ileż to zastrza się t. z. kwestja żydowska do stanu wprost groźnego, ileż to położenie Żydów, czy to gospodarcze, czy polityczne, czy też i jedno i drugie, tak się pogarsza, że zwyczajne domowe środki przystają pomagać, wówczas wypływa jako ultimatum refugium myśl o zwołaniu wszechświatowego i ogólnego Kongresu żydowskiego. Taki to Kongres, tak się widocznie myśli, chyba zbierze wszystko, co w żydostwie jest najmądrzejszego i najsilniejszego, a taka najgórniejsza elita narodu chyba wyjdzie, radę i środki znajdzie na wszystkie biedy i trudności.

Ze stanowiska zdrowego rozsądku chyba nie można takiemu przypuszczeniu, takiej pewności, odmówić słuszności. Bo jakżeż może być inaczej? Kiedy wyjdzie zew gdzieś ze samych głębin duszy i potrzeb całego żydostwa, kiedy się odezwie niejako głos losu żydowskiego, to chyba nikt, kto z żydostwem związany jest nie tylko papierowym dokumentem swojego przypadkowego urodzenia, tylko węzłem krwi i uczucia w najgłębszych jego warstwach, nie pozostanie obojętnym. Taki zew powinien być dosyć mocny, by wstrząsnąć całą duszą człowieka i zmusić go do posłuchu, jakby najwyższy rozkaz choćby samego Losu. Wtedy, taka jest logicznie słuszna presumpcja nie będzie się badało, kto zwaluje, która „partja” przoduje, tylko się pójdzie, by być obecnym przy najważniejszych decyzjach. Tak mówi logika, a zresztą nie tylko ona, ale także każde zdrowe i normalne odczucie rzeczywistości i koniecznych konsekwencji, które z niej wypływają.

Gdyby tedy można było napewno budować na tych to — zdawałoby się — żelaznych podstawach, toby należało od razu przystąpić do zrealizowania tej myśli, która faktycznie każdemu się narzuca z żywiołową siłą. Jest istotnie wprost śmieszne, jak się to już teraz różni publicyści żydowscy zgłaszają do prawa pierwszeństwa we „wynalezieniu” tego pomysłu, jakby on był tak strasznie odległy, tak mocno zasypiany, że tylko prawdziwy mocarz ducha zdoła go odkryć i wykopać. Oczywiście — ten pomysł jest bardzo stary, niemal tak stary, jak stara jest bieda żydowska. Rzecz najzupełniej jasna — w chwilach najbardziej krytycznych coraz się na nowo go odgrzebuje. Powiedziałbym — w chwilach największej bezradności szuka się właśnie rady, a myśli się, że najpewniej się ją znajdzie w narodzie. W ten sposób coraz to na nowo niemal z żywiołową siłą zaczyna się z jednego środowiska, to z drugiego propaganda światowego Kongresu, jako narzucającej się konieczności.

Tak to zagadnienie wygląda teoretycznie. Inaczej jednak kształtuje się ono w praktyce. Gdy się przystępuje do zrealizowania tego pomysłu, to natychmiast napotyka się na trudności nie do pokonania. A te trudności są tem twardsze, że one właśnie same są częścią naszej wielkiej biedy.

Jedną z podstaw naszej wielkiej biedy jest niewątpliwie nasze wewnętrzne rozbitcie. Gdy

byśmy byli normalnie i zdrowo zorganizowanym społeczeństwem, tobyśmy z pewnością w niejednej ciężkiej sytuacji mogli się skutecznie obronić. Niejeden atak na nas, takiej czy innej natury, zamierzałby w drodze ku nam, gdyby miał przed sobą zorganizowane zbiorowisko, a nie rozsypany tłum, rozbity na Bóg wie, ile części i cząstek. A gorsze jest to, że te części nie tylko że się nie chcą zrosnąć, ale po prostu ciągle stoją naprzeciw sobie z rogami, gotowe do skoku. Trzeba tylko obserwować na szą bardzo czcigodną i kochaną Agudę, jakie ona kawały wyprawia, gdy się jej udało dopchać się do przedpokojów jakiegoś chwilowego mocarza, jak ona nastaje na wszystko, co nie należy do jej obozu. Takich przykładów można niestety namnożyć jeszcze więcej. Szczególnie kiedy się dojdzie do takich partyj i ugrupowań, które zasadniczo negują istnienie narodu żydowskiego i obowiązującej go solidarności narodowej. Dla Bundu istnieje tylko klasa robotnicza, a reszta może zginąć. Dla t. z. folkistów, tworu istotnie fatalnie pomyślanego istnieje tylko dane osiedle, w którym oni się znajdują, a reszta niech tylko — posyła pieniądze.

Jest w żydostwie tylko jedno jedyne stronnictwo, które uznaje całość narodu i poczuwa się do odpowiedzialności za los całości. Ono też najczęściej prze do Kongresu ogólnosjonistycznego. Ale — nie ludźmy się — Kongres przez sjonistów zwołany, będzie przecież tylko Kongresem sjonistycznym. A ten przecież już mamy. Więc po co jeszcze jeden Kongres o innej firmie, skoro on niewątpliwie będzie miał ten sam skład, co tamten?

Alternatywa właśnie tak się przedstawia: Niema prócz organizacji sjonistycznej w żydostwie żadnej grupy autorytatywnej, na której wezwanie Kongres się zbierze, a na wezwanie sjonistycznej organizacji zbierze się tylko Kongres sjonistyczny, lub taki, który będzie miał stygmat sjonizmu na sobie. Przecież niedostateczny rozmach Rozszerzonej Agencji Żydowskiej przeważnie na tem polega że się ją uważa w części za sjonistyczną. Połowa niesjonistów została w opinii publicznej żydowskiej i nieżydowskiej, całkowicie zmieszana z połową sjonistyczną. Powiadają, że w mieszanym małżeństwie mocniejszy typ się przebijają. Widocznie sjonizm posiada ten mocniejszy typ, dlatego każda kombinacja, w którą on wchodzi, przybiera jego rysy i charakter...

Gdy tak bliżej się przypatrzymy, to dojdziemy do przekonania, że właściwie Herzl zwołał Kongres ogólno-żydowski, a z niego się zrobił Kongres sjonistyczny. Czy w pierwszej odez-

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

wie Herzla było jakiejkolwiek ograniczenie co do uprawienia udziału? Nie było żadnego. Ale przybyli tylko sjonisci, bo to jest najaktywniejsza część żydostwa, a w dodatku ta część, która bezwzględnie i bezwarunkowo uznaje całość i solidarność narodu żydowskiego. Kiedy Herzl zwołał na Kongres, to asymilacja, wówczas jeszcze żywa i silna, nie znalazła w sobie żadnej aktywnej siły, a tylko i wyłącznie bierność i obstrukcję. Czy teraz z neo-asymilacją agudowego autoramentu lub z żywiołami obojętnymi i indferentnymi będzie inaczej? Co do takiej nadziei upoważnia?

Jest jeszcze przykład żywy, który raczej nastroja sceptycznie: ogólno-żydowski Kongres amerykański. Było po wojnie, kwestja żydowska stała na porządku dziennym, potworzyły się nowe państwa, co do których nie było wiadomym, jak się w nich kształtuje położenie Żydów. Więc — naradzenie się i wyłonienie organu pełnowartościowego było nieodzowną koniecznością. A żydostwo amerykańskie było istotnie w owej chwili reprezentatywne. Wtedy zwołano Kongres. — Przyłączył się autorytet Marshalla, który przecież istotnie był, że tak powiem — „wszech-żydem”. A jednak do wyborów szli w przeważającej większości tylko sjonisci.

Kto wie, czy teraz byłoby inaczej.

Była chwila kiedyśmy w sjonizmie odczuwali potrzebę wzmocnienia i rozszerzenia naszych szeregów. Naturalnie wypłynął pomysł ogólno-żydowskiego Kongresu. Powiedziałem wtedy: Panowie żałujcie najmocniej, ale ja nie znam adresu ogółu żydowskiego. Jest za dużo adresików, ale adresu pełnego, nowego, nie znam. O ile on przecież istnieje, to jest on naszym adresem...

Tak zdaje mi się, sprawa faktycznie stoi. A mimo to należy propagandę amerykańską poprzeć wszelkimi siłami. A nuż przecież gdzieś w ukryciu coś tak gruntownie się zmieniło w żydowskiej mentalności, że jesteśmy już dojrzałi do Kongresu. Przecież 35 lat sjonistycznej szkoły coś zmienić i poprawić mogło i musiało. Należy znowu próbować. Kto wie — może to okrutne zagrożenie całej naszej egzystencji, a w związku z niem nasza rozbudzona wola i siła do bronięcia się i budowania — może to jednak nas popchnie do potężnego czynu, a całe żydostwo od prawicy do lewicy się zbierze, by się naradzić nad naszą przyszłością i szukać dróg do wielkiego celu — zmartwychwstania narodu.

Cel jest tak wielki, że ciągle należy szukać drogi, która do niego prowadzi, niezawodnie prowadzi.

Spotkanie w Paryżu przed podróżą ministrów angielskich do Berlina

(telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 15. 6. (Sch). Tutejsze koła polityczne liczą się z tem, że rząd francuski skorzysta z oferty Brueninga i zaprosi niemieckich ministrów do Paryża. Na podstawie informacji z Paryża wyrażany jest pogląd, iż spotkanie fran-

cusko-niemieckie nastąpi z początkiem lipca, a więc jeszcze przed przyjazdem MacDonalda i Hendersona do Berlina, zapowiedzianym na 17 lipca.

Niezwykły rekord Banku Rzeszy

Spadek pokrycia w ciągu trzech tygodni o blisko 1 i pół miljarda marek!

Berlin 25. 6. PAT. Według ogłoszonego dziś sprawozdania Banku Rzeszy z dnia 23 bm. za trzeci tydzień czerwca rb. odpływ dewiz i złota wyniósł w tym okresie 366.100.000 marek, z czego 354.400.000 marek w złocie a 11.700.000 marek w dewizach. Ogółem zmniejszył się za pas środków pokrycia od 1 bm. do dziś — według oceny prasy — o 1.388.000.000 marek. Ma to być rekordowa suma, nie notowana w dziejach bankowości. Z żadnego z banków emisyj-

nych nie wycofano dotychczas tak wielkiej sumy w ciągu zaledwie 3 tygodni. Zmniejszenie się obiegu biletów bankowych z 3.888.000.000 marek na 3.726.000.000 marek, restrykcje kredytowe i wzmocniony ostatnio przypływ dewiz sprawiły, że 40 procent minimum nie zostało przekroczone. Pokrycie obiegu w złocie i dewizach wynosi 40,4 proc., a w złocie tylko 30,9 proc.

Dzisiaj w teatrze „UCIECHA“ premiera programu dwu przepięknych gwiazd! NORMA SHEARER i JOAN CRAWFORD w dramacie i komedji w przebojowym programie

Dramat miłosny kobiety z pod ciemnej gwiazdy i młodego artystokraty. Ciężka satyra na arystokrację europejską. Ciekawy spłot fascynujących sytuacji. W rolach głównych prócz dwu ulubienic publiczności występuje kilkunastu wybitnych artystów wytwórni „Metro-Goldwyn“. Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedzielę od 3-ciej pop.

KONIEC PANI CHENEY

Prez. Weizmann poddał się operacji gardła Mowę kongresową prezydenta odczyła prof. Brodetzki?

Bazylen 25. 6. ZAT. Z Biura XVII Kongresu Sjońskiego komunikują, iż możliwym jest, że dr. Weizmann nie będzie mógł wygłosić swego przemówienia przy otwarciu obrad Kongresu z powodu nagle zaszłej konieczności pod-

dania się operacji gardła. O ileby dr. Weizmann nie mógł wystąpić publicznie, mowa jego zostanie odczytana przez prof. Brodetzkiego.

Światowy kongres WIZO w Bazylei

Bazylen 25. 6. ZAT. Został tu otwarty pięciodniowy szósty światowy zjazd sjonistycznej organizacji kobiet Wizo. Przybyło 70 delegatek z 29 krajów, m. in. również delegatki z Polski. Otwarcia zjazdu dokonała honorowa wiceprzewodnicząca światowego związku Wizo p. Henrietta Irwell z Londynu. P. Irwell wskazała, że mimo smutnych wydarzeń w sier-

pniu 1929 oraz przesilenia w ruchu sjonistycznym, Wizo pracuje normalnie. Odczytano szereg depesz powitalnych m. in. od lady Samuel, p. Wiery Weizmannowej i szeregu organizacji związków. Na następnym posiedzeniu odczytano sprawozdania poszczególnych związków krajowych o finansach Wiza i o pracy propagandowej.

Ponad 200 milionów zł oszczędności rocznie przyniosą nowe kompresje budżetowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 25. 6. (Sin). Pisma sanacyjne podały, że wszystkie zarządzenia redukcyjne, które zostały wydane z dniem 1 lipca, dadzą skarbowi przeszło 200 milionów złotych w stosunku rocznym.

Warszawa 25. 6. (Sin). Ministerstwo robót publicznych zarządziło wstrzymanie robót drogowych. W budżecie tegorocznym ministerstwa przewidywane jest na ten cel 18 milionów złotych z funduszu ogólnego i 48 milionów z funduszu drogowego. Naogół wstrzymane zostaną roboty na około 90 milionów złotych.

Warszawa 25. 6. (Sin). W centrali monopolów państwowych straci posadę 15 proc. personelu.

Oszczędność na dietach poselskich wyniesie miesięcznie około 100 tysięcy złotych, a nie — jak wczoraj wskutek omyłki druku podano — 10 tysięcy złotych

Wzburzenie urzędników — klęska dla kupców

Warszawa 25. 6. (Sin). Dzisiaj w urzędach państwowych przystąpiono do sporządzania list płatności na podstawie nowego okólnika o redukcji płac. — Wśród urzędników panuje dalej wielkie wzburzenie. Urzędnicy czekają na wynik jutrzejszej audjencji ich przedstawicieli u premiera Prystora. Wyczekujące stanowisko zajęli również pocztowcy i kolejarze.

Z powodu nowej redukcji płac grozi bardzo

poważny kryzys kupiectwu warszawskiemu, wobec oświadczenia całego szeregu urzędników, że nie są w stanie płacić rat. W sprawie tej mają się odbyć narady w związku kupców.

Drożeją także wizy wjazdowe i wyjazdowe

Warszawa 25. 6. (Sin). Wobec oszczędności w budżecie min. spraw zagranicznych zostanie wprowadzone podrożenie wiz wjazdowych do Polski. Należy dodać że podrożenie pociągnie za sobą z drugiej strony również podrożenie wiz wyjazdowych do różnych państw.

Zbieg okoliczności

Endecka „Gazeta Warszawska“, która chciała w związku z obniżką plac upiec pieczeń partyjną donosi:

W kołach urzędniczych zwracają uwagę na kapitalny zbieg okoliczności.

I tak, uchwała Rady ministrów o skasowaniu dodatków zapadła w piątek. Tegoż dnia p. wiceminister spraw zagranicznych pułk. Beck, urządził dla dyplomacji i osób zaproszonych wycieczkę do Białowieży. Mówią, że kosztować miała kilkanaście tysięcy...

Ogłoszenie zarządzenia rządu nastąpiło dopiero w poniedziałek. Już po niedzielnych wyborach w Płocku. Zatrzymano uchwały w tajemnicy przez dwa dni. Urzędnicy w płockim okręgu byli wierni jedynie...

Zwycięscy Atlantyku lecą z Berlina do Irkucka

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 25. 6. (Sch) Lotnicy amerykańscy Post i Gatty, którzy po dokonaniu lotu transatlantyckiego wczoraj wieczór wylądowali na lotnisku w Tempelhof w Berlinem, wystar-

towali dzisiaj rano do Moskwy. Przed odlotem lotnicy oświadczyli, że o ile będzie możliwe, polecą wprost do Irkucka. Zabrali z sobą benzyny na 13 godzin lotu.

Także duńscy lotnicy przebyli Atlantyk

Kopenhaga 25. 6. (R) Dzisiaj oczekiwano tu przybycia lotników duńskich Hilliga i Holriisa, którzy wczoraj rano wystartowali z Nowej Funlandji z zamiarem wylądowania w Kopenhadze. Na lotnisku zebrali się przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności. Mijały godziny a lotnicy nie zjawiali się. Zebrani poczuli się

obawiać o los ich, gdyż od odlotu nie otrzymali od nich żadnej informacji, ponieważ lecieli bez radja. Dopiero wieczorem nadeszła wiadomość, iż lotnicy zabłądzili i dotarli do brzegów Hiszpanji, skąd zawrócili i wylądowali na lotnisku w Krefeld, w Nadrenji.

Chuliganeria wiedeńska przy robocie!

Wiedeń 25. 6. ZAT. Wczoraj wieczorem odbyli studenci antysemityczny wiec przeciwko zniesieniu ustawy antysemitycznej. Po rozwiązaniu wiecu udali się oni do szeregu kawiarni, obrzucając kamieniami Żydów. W wielu lokalach wybito szyby. Wielu Żydów zostało rannych. Policja aresztowała kilkunastu demonstrantów.

—o—

Obrady Stronnictwa Ludowego

Onegdaj odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie wszystkich władz naczelnych Stronnictwa Ludowego. Referat w sprawie sytuacji politycznej i ostatnich posunięć politycznych i gospodarczych rządu wygłosił prof. Róg. Po obszernej dyskusji, dotyczącej się m. in. stosunku do innych stronnictw opozycyjnych powzięto cały szereg rezolucyj. Wśród szeregu spraw dyskutowanych jest w tej chwili bardzo żywo plan rozpoczęcia na wsi szeroko zakrojonej akcji społecznej. Plan ten polega na tym, ażeby wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej na wsi wpływać na chłopów w kierunku powstrzymania się od picia napojów alkoholowych i palenia tytoniu.

—o—

Narady w sprawie kartelu producentów przedzdy

Łódź 25. 6. PAT. W Łodzi bawi prezes warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej, inż. Czesław Klarnier, celem ostatecznego załatwienia dezyderatów firm, które w swoim czasie przystąpiły z pewnymi zastrzeżeniami do zrzeszenia producentów przedzdy bawełnianej w Polsce. Konferencje trwać będą jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

„Opera górską“ w Zakopanem

Zakopane 25. 6. PAT. Z inicjatywy majora Schreyera, kapelmistrza orkiestry 20 p. p., która w sezonie bieżącym pełni obowiązki orkiestry zdrojowej, zarząd uzdrowiskowy przystępuje do organizacji występów operowych pod gołym niebem. W roku bieżącym wystawione będą opery „Halka“ Moniuszki i „Pomsta Jontkowska“ Walewskiego. Przedstawienia te projektowane są na początek sierpnia, a udział w nich wezmą poza orkiestrą 20 p. p. i chórem towarzystwa operowego z Krakowa, najwybitniejsi polscy artyści operowi. — Projektowane przedstawienia operowe, które mają nosić nazwę „Oper górskich“, będą niejako odpowiednikiem urządzonych już przed paru laty oper letnich i stanowić będą niemałą atrakcję sezonu letniego.

Zabójstwo na fle walki strajkowej w Wilnie

Wilno 25. 6. PAT. Wczoraj w czasie bójki między czapnikami strajkującymi a grupą, powstrzymującą się od strajku, zostali pobici Rabinowicze, ojciec i syn. Postanowili oni zemścić się i w tym celu udali się w okolice domów, gdzie mieszkali ich przeciwnicy. Gdy zauważyli na drodze swoich nieprzyjaciół, wszczerli bójkę. Rabinowicze, uzbrojeni w nożyce, zadali niejakiemu Ryskinowi kilka głębokich ran w głowę i szyję. Ryskin po odwiezieniu go do szpitala, zmarł. Rabinowiczów również opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono ich do aresztu.

Nowy rekord: Londyn — Warszawa i z powrotem w jednym dniu

Londyn 25. 6. PAT. Lotnicy Stack i Chaplin wylądowali w aerodromie w Croydon o godz. 21⁵⁵, osiągając nowy rekord przez odbycie lotu z Londynu do Warszawy i z powrotem w ciągu jednego dnia.

Warszawa 25. 6. (Sin). Sąd arbitrażowy uwzględnił żądania dozorców domowych w Warszawie, wobec czego przewidywany strajk został zażegnany.

Churzenie w Palestynie z powodu przemianowania ul. Straussa na ul. Chancellora

Jerozolima (ŻAT). Silne oburzenie we wszystkich kołach ludności palestyńskiej wywołała decyzja rządu w sprawie przemianowania ul. im. Nathana Straussa (na której się znajduje słynny Ośrodek Zdrowia Nathana i Lizy Strausów) na ul. im. Sir John Chancellora. Oburzenie jest tem większe gdyż dotychczas niema jeszcze w Palestynie ulicy im. sir Herberta Samuela lub marszałka lorda Plumera, co się zresztą sprzeciwia tradycji palestyńskiej nadawanie ulicom nazw imienia osób żyjących. W wypadku zmiany nazwy ul. Straussa na ul. sir Chancellora zachodzi jeszcze ta okoliczność, że sir Chancellor pełni jeszcze funkcje Wysokiego Komisarza Palestyny. Nadto chodzi jeszcze o to, że Nathan Straus ogromnie się przysłużył wszystkim warstwom ludności palestyńskiej, czego nie można powiedzieć o obecnym Wysokim Komisarzu — który wcale nie jest popularny, ani wśród Żydów, ani wśród Arabów.

Wywieszane tabliczki z napisem „ulica pułkownika sir John Chancellora“ zostały przez nieznaną sprawców zamazane w nocy tego samego dnia, co tabliczki zostały umieszczone na rogach jedynej ulicy w Palestynie, która nosiła dotychczas nazwę jedyne go Żyda amerykańskiego.

Donosząc o tem prasa palestyńska zaznacza, że obecny Wysoki Komisarz wybrał złą drogę „uwiecznienia“ swego nazwiska w Palestynie. Decyzję sir Chancellora cechuje bowiem zarówno brak skromności, jak i brak przezorności i zdolności samooceny.

O światowy kongres kultury hebrajskiej

Berlin (ŻAT). Odbyła się tu konferencja przygotowawcza dla zwołania światowego kongresu kultury hebrajskiej. W konferencji brali udział wybitni hebrajscy uczeni, pisarze i pedagogowie z Polski, Niemiec, Palestyny, Anglii, Ameryki, Litwy, Łotwy, Estonii i innych krajów.

Konferencję zajął Dr. Szymon Rawidowitsch, który omówił zadania konferencji, poczem zabrał głos nestor literatury hebrajskiej, Dr. Szymon Bernfeld, który też wybrany został honorowym przewodniczącym. Na przewodniczących wybrano Dr. Jakóba Kahana (Warszawa), Dr. Ch. N. Schapiro (Kowno), Dr. M. Soloweitschik, Dr. Sz. Rawidowitscha i Dr. Pinesa (Berlin), zaś na sekretarzy red. J. Heftmana (Warszawa) i Dr. Rosenfelda (Berlin).

Wyczerpujący referat o obecnym stanie kultury hebrajskiej wygłosił Dr. Rawidowitsch. — Zreferował on wniosek powołania do życia „Światowego Związku Hebraistów“ z siedzibą centrali w Berlinie.

Następne referaty wygłosili red. M. Kleinman (Światowy kongres kultury hebrajskiej), Dr. Jakób Kahan (literatura hebrajska w krajach djaspory), Dr. Al. Rosenfeld (hebrajski ruch młodzieży w djasporze), Dr. M. Soloweitschik (organizacja światowego kongresu) oraz red. J. Heftman (prasa hebrajska).

W ogólnej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy delegaci.

I. KRAJOWA KONFERENCJA AKADEMIKÓW — S. P. P. HITACHDUT.

W dniach 28 i 29 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie I. Kraj. Konferencja akademików hitachdutowych, na której między innymi wygłoszone zostaną następujące referaty: 1) Nasze zagadnienia programowe — Dr. N. Brüstger (Lwów), coref. — Aleks. Liebeskind (Kraków), 2) Nasze stanowisko w życiu akademickim — ref. Mgr. Erw. Bienenstock (Lwów) coref. — M. Leser (Kraków); 3) Numerus clausus i migracja — ref. Inż. D. Efron (Warszawa), coref. — Mgr. A. Eisenstark (Lwów); 4) Organizacyjny ref. — (Lwów). Początek konferencji w niedzielę 28 b. m. o godz. 18-tej w lokalu „Hitachdut“, Rynek 17, II. piętro.

—ośo—
SPADEK PO EKS-KRÓLU HUSSEIN. Prasa arabska donosi, że zmarły eks-król Arabii Hussein, zapisał cały swój majątek, sięgający trzech milionów funt. szterl. na rzecz najmłodszego swego syna emira Zeida.

Kłeska reakcji i rozruchy na uniwersytecie wiedeńskim

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Wiedeń, 24 czerwca

Sąd austriacki wydał wyrok. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie rektora Gleispacha z ubiegłego roku jest nieprawne. Temsamem upada rozporządzenie o „narodowościach studenckich“, które chciało ustanowić specjalne prawa dla studentów niemieckich. Dobitniej: przywileje. Jak wiadomo rozporządzenie to zaatakował publicysta, radca rządowy i wydawca tygodniowej gazety „Sonnen- und Montag Zeitung“ Klebinder, co dało prorektorowi Gleispachowi asumpt do wytoczenia przeciw Klebinderowi skargi o obrażenie dokonanej w druku. W toku procesu wysunęła się na czoło kwestja prawności tego rozporządzenia. Dnia 23 bm. Trybunał wydał swoje orzeczenie, które równa się zniesieniu tego monstrualnego prawa. Radca rządowy Klebinder, czystej krwi Aryjczyk, poza sukcesem osobistym, stanawszy w obronę wolności uniwersyteckiej, osiągnął i potężny sukces polityczny. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, jako bezapelacyjne przypieczętuje klęskę reakcji austriackiej!

Proces o rozporządzenie rektora obfitował w wiele niezcodziennych momentów. Przedewszystkiem autorem tego już dziś historycznego uroku, pachnącego średniowieczną zasadą prawa szczepowego, jest sam profesor prawa hrabia Gleispach. Jest on synem byłego ministra sprawiedliwości w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, który otwarcie i bez ogródek walczył o równość wszystkich wobec prawa i niejednokrotnie z trybuny rządowej w parlamencie cesarskiej Austrii odpierał ataki antysemitów. Były to początki epoki Luegera w Austrii. Wiele się zmieniło od tego czasu!

A czy nie jest więcej niż ciekawy fakt, że po stronie broniącej tego rozporządzenia obok profesora prawa i prorektora w jednej osobie, siedział zastępca ministerstwa oświaty, a więc zastępca rządu powołanego do czuwania nad praworządem, który identyfikował się z poglądami prorektora i z ust najwyższego Try-

bunału usłyszał, że to rozporządzenie jest zasadniczo bezprawnem?!

Prorektor Gleispach snąc się zorjentował, że orzeczenie sądu nie przyniesie mu uznania i jeszcze przed ogłoszeniem wyroku opuścił salę sądową. Natomiast studenci hakenkreuzlerowcy, którzy wypełnili salę, wytrzymali do końca. Usłyszawszy wyrok, z niebyszym hałasem opuścili parlament austriacki, w którym siedzi się Trybunał i dopuścili szturmowi na znajdujący się w pobliżu uniwersytet. Z krzykiem i uzbrojeni w pałki rzucili się na studentów „podejrzanych“ o żydostwo i w mig uniwersytet przybrał widok warownego obozu. Zewnątrz policja, a wewnątrz pod tchórzliwą ochroną autonomji uniwersyteckiej, terror i napady na Żydów. Jeszcze przedwczoraj w tym samym gmachu przemawiał bawiący obecnie rektor uniwersytetu Columbia z Nowego Jorku, Dr. Nicolas Murray-Butler, prezydent pokojowej fundacji Carnegiego. Mówił o pokoju i o republikańskich rządach, o misji kulturalnych narodów, a dziś ta demonstracja i ilustracja, jak hakenkreuzlerzy pojmują swoją „misję“! Rozruchy na uniwersytecie przybrały groźne rozmiary, czego dowodem 15 rannych i to nie całkiem lekko, studentów. Ale nie na tem koniec. Tuszcza demagogiczna dała upust swojemu niezadowoleniu z wyroku sądowego. Ani sędziowie nie są Żydami, ani ten, który ten wyrok spowodował nie jest Żydem, ale krzyki burszów teutońskich nastrojone były na tenor: „Żydzi są winni“! Tradycyjne „zeczuj Judo“ — nie przygłuszają klęski reakcji. Odniosła ją tym razem — czarno na białem. Po nieudanej próbie pralata Seipla, by dojść do steru jako szef rządu, drugi fakt tego tygodnia z wyrokiem w sprawie rozporządzenia władz uniwersyteckich, co na dwu odcinkach demonstruje klęskę reakcji w Austrii.

Na jak długo?

Rozruchy na uniwersytecie przypadają na czas trwania kongresu światowego „Rotary“ we Wiedniu

Dr. T. Nussenblatt

TEATRU LITERATURY I SZTUKI OSTATNIE 4 PRZEDSTAWIENIA BARATOWA

Wczorajsza premjera nie odbyła się z powodu chwilowej niedyspozycji dra Baratowa. Repertuar dalszych przedstawień przedstawia się następująco: Dziś w piątek poraz ostatni „Hinkeman“, w sobotę zaś odbędzie się premjera „Boga zemsty“ Szałoma Asza. Znakomita sztuka ta grana będzie przez trzy dni aż do ostatniego poniedziałkowego przedstawienia włącznie. W sztuce tej gra Baratow jedną z najpotężniejszych swych kreacji i spodziewać się należy, że publiczność krakowska godnie pożegna wielkiego artystę

—ośo—

— Z TEATRU IM J SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnym po raz 23-ci aktualna „Sztuba“ Leżyckiego, zawsze przyciągająca licznych widzów. Jutro premjera przemijalnej komedji francuskiej A. Birabeau „Po żakowskiej drodze“, jak gdyby pomyślanej na okres wakacyjny. Treścią jej bowiem są te metamorfozy, dzięki którym w okresie wakacyjnym ludzie dojrzały stają się poniekąd żakami, wypuszczonymi ze szkoły. W nie dziele popołudniu jeszcze raz „Mayerling“.

ZGON MULTIMILJONERA- ŻYDA Z BAGDADU. W Bagdadzie zmarł żydowski multimiljoner Sıla Haron w 84 roku życia. Majątek zmarłego oceniano na 15 milionów funt. szterl. Zgodnie z życzeniem wdowy po zmarłym Haroonie, Chinki, ceremonja pogrzebowa odbyła się według rytuału żydowskiego i budyjskiego.

ŻYDOWSKA SZKOŁA ŚREDNIA WE FLORENCJI. We Florencji zawiązało się towarzystwo przyjaciół żydowskiej szkoły średniej, które ma na celu założenie średniego zakładu naukowego o obszernym programie nauk judaistycznych. Towarzystwo zostało założone pod auspicjami zarządu gminy żydowskiej we Florencji.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH. TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Piątek o godz. 9-tej wiecz.: „Hinkeman“ Toller (na ogólne żądanie).

Sobota o godz. 8:30 wiecz.: „Bóg zemsty“ Sz. Asza.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Piątek o godz. 8-mej wiecz.: „Sztuba“ (ceny niższe).

Sobota o godz. 8-mej wiecz.: „Po żakowskiej drodze“ (premjera — nowość).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na strunach miłości“ (Marcela Albani, Alfons Brylant).

SZTUKA: „Scree i sport“ (Nancy Carrol, Charles Rogers).

ŚWIATOWID: „Czterech djabłów“

UCIECHA: „Koniec pani Cheney“ (Norma Shearer i Joan Crawford).

WANDA: „Bitwa nad Sommą“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bardelys książę miłości“ (John Gilbert) nadto występ Miecia Mirskiego i tancerki Lu Relly.

WARSZAWA: „Niesamowity“ (Jack Trevor, Nien Lo Ling).

WYSOKIE ODZNACZENIE PROF. CUZY PRZEZ KRÓLA KAROLA. Sensację w kołach politycznych wywołało oświadczenie premjera Jorgi, że król Karol odznaczył przywódcę stronnictwa antysemitów prof. Cuzę wielką wstęgą Orderu Korony Rumuńskiej za wzorowe prowadzenie obrad na inauguracyjnym posiedzeniu nowego parlamentu rumuńskiego. Wysokie odznaczenie prof. Cuzy wywołało bardzo niekorzystne komentarze w kołach politycznych.

Możliwości kolonizacji stanu średniego w Palestynie

II.

W poprzednim artykule omówiliśmy obszernie problem rozwoju plantacji pomarańczowych w Palestynie, wykazując na podstawie danych statystycznych, że możliwość dalszego rozwoju tych plantacji, jako podstawy dla kolonizacji stanu średniego, są w Palestynie bardzo rozległe. Z kolei zajmujemy się zagadnieniem kosztów wymaganych przy zakładaniu tych plantacji, opierając się również na opinii wybitnych agronomów.

Koszty założenia jednego dunama pardużu obliczane są przez agronoma Kellnera na 75 f. szt., przez towarzystwo „Jachin“ (Spółdzielnia żydowskiej Organizacji Robotniczej) na 79 f. szt. przez „Jaffa Plantations Company“ na 85 f. szt. Różnice w ocenie kosztów zależą głównie od oceny wielkości dunamu. Niektórzy obliczają dunam na 9'19 metrów kwadratowych, inni zaś (Jaffa Plantations) na 1.000 metrów kwadratowych. Jachin przyjmuje cenę ziemi na 10 f. szt. za dunam, Jaffa Plantations na 15 f. szt. Faktycznie można dobre grunty nabyć o wiele taniej niż za 10 f. szt. W pobliżu miast jest ziemia oczywiście z reguły droższa. Ceny Jaffa Plantations są niejako wypośredkowane i opierają się na praktycznych doświadczeniach, jakie przeprowadzało to towarzystwo przy zakładaniu swojego olbrzymiego pardużu liczącego 550 dunamów, a będącego najlepszym pardużem w całej Palestynie.

Kapitał zakładowy musi być rozłożony na 15 rat rocznych począwszy od 30 a skończywszy na 15 procentach. Włączając więc procenty kosztuje jeden dunam pardużu do końca szóstego roku, a więc do czasu otrzymania owoców okrągło 104 f. szt.

Zachodzi tedy pytanie o ile parduż jest rentowny? Otóż okazuje się, że cena sprzedaży zaledwie — 13 szylingów za skrzynię, odpowiada po odjęciu kosztów transportu cenie 5 szylingów na pniu. Jeden dunam pardużu przynosi przeciętnie już w dziesiątym roku 120—150 skrzyń, atoli istnieją parduże zbierające 200 skrzyń z dunama. Koszta produk-

cji wynoszą na dunam 12 f. szt., a więc przy 120 skrzyniach 2 szylingi na skrzynię. Przy pięciu szylingach na pniu pozostaje więc dochód netto 3 szylingi za skrzynię, albo — przy 120 skrzyniach — 18 f. szt. za dunam. Kellner oblicza bardzo ostrożnie, a mianowicie tylko 4 i pół szylinga za owoce na pniu, to znaczy, że cena sprzedaży wynosi tylko 12 i pół. Dochodzi w ten sposób do czystego zysku „tylko“ 15 f. szt. za dunam. Wedle Smiljańskiego plantacje pomarańczowe przynosiły dotąd 15 do 18 procent inwestowanego kapitału. — Brunn i Pinner sądzą, że dunam pardużu przynosi co najmniej 18—30 f. szt. i dodają: „Taka rentowność może nastąpić przy zastosowaniu szlachetnych szczepionek w dziesiątym lub dwunastym roku. Już w 6 roku należy liczyć się z zyskiem trzech f. szt. za dunam, a w siódmym 10 f. szt.“. W ub. roku cena sprzedaży w Anglii wahała się między 13 a 19 szylingami za skrzynię, odpowiadała więc raczej opinii Brünna i Pinnera, niż Smiljańskiego i Kellnera. W każdym razie liczy się szczególnie ostrożnie, skoro się przyjmuje 12—15 procent od dziesiątego roku.

Nasuwa się atoli pytanie czy podatki nie pozerają tych znacznych zysków? Nie! albowiem w cyfrze 12 f. szt. kosztów produkcji znajdują się już czyste podatki. Podatku dochodowego niema, jak wiadomo, w Palestynie, a jego wprowadzenie jest bardzo wątpliwe.

Jak z tego widać zakładanie pardużu jest najlepszą podstawą dla imigracji i kolonizacji. Smiljański twierdzi, że 5 dunamów pardużu pomarańczowego może utrzymać rodzinę robotniczą. W zakładaniu pardużu widzi on drogę do stworzenia gęstej kolonizacji rolniczej na zdrowych podstawach bez przeciążenia funduszy sjonistycznych. Dochodzi do tego jeszcze jedna okoliczność, że zasadzanie pardużu i praca około niego nie wymaga specjalnych studjów. Parduż to droga do bardzo rozległej działalności kolonizacyjnej odpowiednia dla każdego chętnego do pracy emigran-

RADJO

PIĄTEK, 26 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegł. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 „Zwiedzajcie pobożowiska z r. 1831“ — wygl. mjr. Englert. 16 Gramof. 16'30 „Kącik artystyczny L. S. G.“. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'50 Lekcja j. fran. 17'15 Gramof. 17'35 „Ziemia młodości Mickiewicza“ — wygl. dr. St. Lorenz. 18 Muzyka lekka ze Lwowa. 19 Rozmait., komun. 19'20 Gramof. 19'40 Dla pań. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik prasowy. 20'15 Koncert symf. Filh. Warsz. (Schumann, Schubert, Mendelsohn) 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dz. P., oraz komun. polic. sport. 22'30 Koncert akademickiego chóru węgierskiego. 23 muzyka lekka.

Katowice (408.7) 11'40—15'45 p. Kraków. 15'45 Dla dzieci. 16 Gramof. 16'50 Lekcja j. franc. 17'10 Gramof. 17'35 p. Kraków. 18 Koncert popul. (Silva, Seppe, Ohlsen, Verdi). 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Odczyt. 19'50 Kom. sport. 19'55—23 p. Kraków. 23 Skrz. pocz. franc.

Lwów (380.1) 11'58—1 óp. Kraków. 16 Aud. dla chorych. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'50 p. Kraków. 17'10 Przegł. gospod. 17'25 Gramof. 17'35 p. Kraków. 18—19'35 p. Kraków. 19'35 Odczyt. 19'55—22'30 p. Kraków. 22'30 Skrz. pozt. techn. 22'45 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 16'30, 19'45, 20'25, 21'25, 22'50 Muzyka.

Rzym (4412) 13'10, 17, 21 Muzyka.

Langenberg (472.4) 13'15, 20, 23 Muzyka.

Wiedeń (516.3) 15'20 Muzyka. 19'30 Opera. 22'15 Jazzband.

ta bez względu na jego dawne przyzwyczajenia.

Reasumujemy tedy: parduże pomarańczowe w Palestynie przedstawiają pewną, wysoko procentującą się inwestycję kapitału. Parduże są tak w dziedzinie pewności jak i rentowności pod każdym względem równe innym inwestycjom kapitału. Parduże stanowią po wydaniu pierwszych owoców, a także i przedtem obiekt, na którego łatwo znaleźć można nabywcę. Przy tem wszystkim z punktu widzenia narodowego są plantacje doniosłym czynnikiem, albowiem dają rozległą szansę wielkiej masowej kolonizacji żydowskiej w Palestynie. (r)

DAWID BERGELSON.

Dwaj mordercy

(Przełożył Leon Herbst).

Ot, i tak minął tydzień, tydzień krzyków i okropnych gwałtów — tak dalece, że sąsiedzi z najbliższych mieszkań donieśli ją na policję. Wtedy, pani Ginter nie pozostało nic innego, jak kupić na Tela prawdziwe skórzane biczyśko — boć w domu sierót zobowiązała się i podpisała rewers; iż przed upływem dwóch lat nie odda dziecka, a z chwilą, gdy się zobowiązała, musi dotrzymać słowa i wypełnić obowiązek, nicht, nicht wahr? Biczyskiem tym waliła Tela za każdym razem, gdy poczał wyzywać gwałty, za to, że brała dziecko na ręce. Z początku biła go bardzo lekko, ale gdy Tel głośniejsze szeptał, tem bardziej wzmagała się, rosła jej zawziętość, by go oduczyć tego uporu, żeby go nie drażniło, jak ona bierze dziecko na ręce. Za każdym razem tłukła psa silnie biczyskiem, aż go wreszcie oduczyła: jak bierze dziecko na ręce, musi rozumieć i wiedzieć, że ma odejść do kuchni, i tam położyć się pod stołem, na dywaniku.

Z początku Tel leżąc tam, na dywaniku patrzył się na nią wytrzeszczonymi ślepiami, i za każdym razem, gdy brała dziecko na ręce, to stamtąd warczał: chrzrrr!... chrzrrr!... Podobnie jak teraz, kiedy Zareba chciał panią Ginter objąć za rękę. Lecz powoli, z czasem zaniechał i tego. Stał się potulnym, cichym psem. Stale leżał w kuchni, pod stołem — z łbem przywartym na wyciągniętych przednich łapach, z przymróżonemi, drzemającymi oczyma — tak, że to zauważyły wszystkie sąsiadki. Orzekły też sąsiadki — że Tel zleniwił.

— Fuij, Tel — mówiły do niego — ty leniuchu, ty próżniaku!

Tel nawet nie patrzył się na nie. Tylko razu jednego zauważyła pani Ginter i poznała po morderczym jego długim ogonem — że tęskni... Tęskni bardzo dotkliwie... Sądziła, że się już ustatkował — że

będzie miała z nim spokój. Lecz pewnego dnia, w niedzielny poranek...

Jednego poranka, leżało dziecko w pieluszkach na łóżku i bawiło się własną piastką — pchało tę piastkę do oślinionych usteczek, zaś ona, pani Ginter przypomniała sobie, że jej brakuje kilku rzeczy do obiadu — a tu już wnet dochodziła godzina dziesiąta; wnet zamknęła sklepy spożywcze. Przymknęła drzwi sypialni, w której dziecko leżało — i pośpiesznie pobiegła do sklepiku.

I oto, wtedy stało się to...

W kilka minut później, po jej powrocie, było już po wszystkim. Tel leżał jak zwykle, na dywaniku pod stołem kuchennym, tylko drzwi do sypialni były otwarte. A na podłodze leżało dziecko martwe, pokrwawione, z przegrzyzoną szyjką... Wówczas pani Ginter narobiła gwałtu, na jej krzyk zlecieli się sąsiedzi. Policja, rozumie się, też wnet przybyła. Spisano protokół. Sędzia śledczy, rozumie się, również wnet zjawił się. On też sporządził protokół. Tela zabrano na kilka dni na policję — lecz potem odprowadzono go z powrotem; weterynarz uznał Tela za zupełnie zdrowego psa — nie był wściekły...

Pani Ginter kończy opowiadanie; przez długi czas czekała na sąd, i w dalszym ciągu czeka i czeka bez skutku — wreszcie konkluduje z boleścią:

— A żadnego sądu nie było...

Dziobatą twarz Antona Zareby okolił głęboki smutek i tęsknota — smutek tych wielu minionych przepitych nocy, — jak i też smutek tych przepitych nocy, które stoją teraz przed nim na turze. Oczy jego spuchnięte, podbite patrzy na Tela. Ta opowieść o pokrwawionem dziecku, które tutaj, w pokoju leżało na podłodze z przegrzyzoną szyją, — przypomina mu moc podobnych przeżyć i wypadków z tych dalekich, małych miasteczek żydowskich na Ukrainie, gdzie ze swoją bandą grasował, rabował i mordował. Przypominam mu się:

Krew... krew we wszystkich domach żydowskich, krew na ulicy, gdzie pośrodku potłuczonego

szła i różnorakich szmat i żydowskich bebeczów, podiewiera się pokrwawione ciało z jakąś obcięta głową — głowa obrośnięta siwo-czarną brodą — a on, wespół z bandą pijany, albo czasem i trzeźwy — ale zawsze razem ze swoją kompanją. I bądź gdy się jest trzeźwy — bądź gdy się popija, nie przestaje się śpiewać modną naówczas, nową piosenkę:

„Jabluszkol jabluszkol

Dokądże toczysz się“...

Z wielkiego smutku i tęsknoty zachciało mu się opowiedzieć rozmownej gospodyni — dzieje swoich przeżyć:

— Nicht? — przerywa stale tem pytaniem opowiadanie, chcąc się dostosować do jej sposobu gadania — nicht wahr?

Dobroduszną i grubiotką Niemka bardzo źle rozumie jego łamaną niemieczynę. Ona wielu rzeczy nie rozumie — a już zupełnie nie jest w stanie pojąć, rozumieć: kto jest winien i dlaczego przelewano krew. Jedna rzecz jest dla niej jasna: także tam, w kraju z którego pochodzi dziobaty Zareba — ponieważ się po podłodze pokrwawione dzieci, dużo, bardzo dużo krwią obryzanych dzieci z przeciętymi szyjami.

— No, a sąd — indaguje z wielką ciekawością Zarebę — odbył się sąd?

— Nie — przeczy Zareba głową — nie było sądu.

Pani Ginter wpatruje się długo w jego dziobatą twarz. — Zamyśliła się — poczem z westchnieniem ubolewa:

— Armer! Armer! So genau wie bei meinem armen Tel...

I odeszła gdzieś.

Teraz zostali oni obaj sami w kuchni — Zareba i Tel. Jeden siedzi na krześle, przy stole — drugi leży na krótkim dywaniku, i trzyma głowę na wyciągniętych przednich łapach.

Wokoło panuje cisza.

Obaj spoglądają sobie w oczy z wielkim smutkiem i tęsknotą.

KONIEC.

Nowa ustawa antyalkoholowa

Dnia 17. czerwca br. weszła w życie ustawa antyalkoholowa z dnia 21. marca 1931 r., ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 51 z 3-go czerwca br. Ustawa sama podyktowana intencją położenia kresu opilstwu, ograniczenia konsumpcji alkoholu, utrudnienia młodzieży uzyskania tego niszczącego organizmu trunku i wogóle mającą na celu załamanie zgubnego pochodzenia alkoholu, jest naszpikowana takim szańcem drakońskich przepisów i sankcyj karnych, że mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że niektóre z tych rygorów raczej otworzą pole do nadużyć czy represji, niż do prawdziwej walki z opilstwem.

GDZIE NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ ANI PODAWAĆ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH?

Ustalając zasadę, że nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych zawierających ponad 45 stopni alkoholu — za wyjątkiem spirytusu dla celów leczniczych, naukowych i domowych, i spirytusu pejsachowego (śliwowica), oraz że liczba miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w całym państwie nie może przekroczyć 20.000, przystępuje ustawa do wyliczenia miejsc, gdzie napojów zawierających więcej niż 45 stopni alkoholu sprzedawać nie wolno. W tym wypadku kieruje się ustawa troską o bezpieczeństwo publiczne, spokój i porządek społeczny. — Nie wolno więc sprzedawać i podawać trunków w pociągach i na całym obszarze zabudowań kolejowych (z wyjątkiem wagonów restauracyjnych i restauracji kolejowych) — na obszarze zabudowań koszarowych (z wyjątkiem kasyn wojskowych, o ile znów władze wojskowe zezwolą), na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, w pomieszczeniach straży ogniowej, w domach ludowych, w miejscach, gdzie odbywają się przetargi publiczne w czasie ich trwania, w lokalach i miejscach przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych (z wyjątkiem wypadków, w których lokale te użyte będą za każdorazowym zezwoleniem właściwych władz do urządzenia zabaw) i w lokalach oddanych do użytku służby publicznej. Nie wolno wreszcie sprzedawać napojów alkoholowych w miejscowościach, w których został uchwalony przez gminy zakaz sprzedaży takich napojów.

OGRANICZENIA MIEJSCOWO - CZASOWE.

Oprócz miejscowości wyżej wyszczególnionych, w których istnieje zasadniczy zakaz sprzedaży napojów zawierających więcej niż 45 stopni alkoholu, ustawa przewiduje wypadki, gdzie specjalne względy bezpieczeństwa publicznego nakazują zakaz ten czasowo wprowadzić w życie. Jest to okres bądź to tłumnych zebrań bądź szczególnego roznamienienia społeczeństwa, gdzie w dodatku użycie alkoholu doprowadzić może do niepożądanych skutków. Należy tu okres wyborów do ciał ustawodawczych, samorządowych, poboru wojskowego lub mobilizacji, wprowadzenie sądów doraźnych, stanu wyjątkowego i tłumnych zebrań ludności.

Powyższe zakazy czasowe władny jest wydawać Minister Spraw Wewn. lub upoważnione przezeń władze administracyjne.

Z tych samych względów i z uwagi na chęć podniesienia dobrobytu robotników i wstrzymanie ich od opilstwa nie wolno szynkować w soboty i inne dni wypłat robotników od godz. 14-tej. W dniе święteczne ograniczenia te obowiązują od godziny 6-tej do 14-tej.

TROSKA O ZDROWIE MŁODZIEŻY.

Za szczęśliwy można uważać przepis zakazujący detalicznej sprzedaży w lokalach i miejscach publicznych napojów zawierających jakiegokolwiek ilości alkoholu nieletnim do lat 21 lub uczniom szkół średnich i niższych bez względu na wiek.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ustawa nie zezwala sprzedawać młodzieży napojów za-

wierających jakąkolwiek ilość alkoholu, a więc niekoniecznie musi być wódka, piwo, a więc nawet likier i inne napoje alkoholowe.

Oczywista rzecz, że w praktyce zastosowanie tego przepisu niejednokrotnie napotka na trudności. Niejeden bowiem młodociany amator wódeczki, o starym wyglądzie pić będzie za starego, a trudno w takim wypadku pociągać sprzedawcę do odpowiedzialności za to, że nie zażądał metryki, gdy jest przekonany, że ma do czynienia z pełnoletnim!

To samo odnosi się do uczniów szkół średnich i niższych, u których jedynie umundrowanie szkolne wskazać może sprzedawcy, iż mimo pełnoletności laknącego siarczystego napoju, nie wolno mu takowego podać. Takiego starego studenta odprawi restaurator admonicją tego rodzaju: „skończ pan prędko szkołę, to panu sprzedam wódkę”.

W każdym razie zakaz sprzedaży osobom młodocianym jest fortunny, a ostre sankcje karne za jego przekroczenie, bo grzywna do 500 zł. lub areszt do 4 tygodni — zmuszą sprzedawców detalicznych do przestrzegania tego przepisu.

TROSKA O CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW

Taki sam rygor przewiduje ustawa za podawanie napojów alkoholowych innym spożywcom w zamian za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego albo na pokrycie zobowiązań lub za wykonaną pracę.

Innymi słowy: „Chcesz się napić, zapłać! Jeśli dasz napić się za inne świadczenie niż za pieniądze, będziesz karany grzywną lub aresztem!” Jest to przepis, mający głównie za zadanie tamowanie opilstwa wśród chłopów i robotników.

NALEŻYTOŚCI KREDYTOWANE — NIEZASKARŻALNE, PRZYJĘCIE ZABEZPIECZENIA NA NALEŻNOŚCI SKREDYTOWANE — KARALNE.

Należytości skredytowanych za napoje alkoholowe sprzedane detalicznie lub pozbyte detalicznie w inny sposób nie można dochodzić w drodze skargi.

Jest to przepis o tyle różny od dotychczasowego i wytworzonej praktyki, że dotąd były niezaskarżalne należytości za skredytowane napoje podane na miejscu do spożycia. Obecnie ustawa nie czyni atoli różnicy między skredytowaniem dla konsumpcji na miejscu czy też n. p. wzięciem detalicznie napojów alkoholowych do domu. Natomiast zaskarżalne są takie należytości za napoje podane na kredyt gościom w hotelach, pensjonatach i innych tego rodzaju zakładach, jeżeli goście ci otrzymują w tych zakładach mieszkanie i żywienie.

A więc gościa, który tylko dorywczo wejdzie do restauracji hotelowej i napije się na kredyt, nie można zaskarżyć za skredytowane należytości.

Umowy zastawu i poręki — na zabezpieczenie należytości, skredytowanych za napoje alkoholowe sprzedane lub pozbyte detalicznie, są nie tylko prawnie nieważne, ale karalne, gdyż kto przyjmuje zastaw lub porękę, lub usiłuje obejść te powyższe przepisy zapomocą aktu pozornego lub każe sobie wystawić weksel, lub wreszcie sprzeda trunki za inne świadczenia niż pieniężne, będzie karany grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 6 tygodni.

Jest to przepis bardzo rygorystyczny, narazający przekraczającego, ten przepis zarówno na szkodę materialną (bo stratę dostarczonego alkoholu), jakoteż dotkliwą karę, gdyż wymierzona ona jest tylko przeciwko detaliście, składającym się przeważnie z drobnych handlarzy.

KARA ZA PIJAŃSTWO I ZA DOPROWADZENIE DO STANU NIETRZEŻWOŚCI.

Karze grzywny do 300 złotych lub aresztu do dwóch tygodni podlega, kto w stanie nietrzeźwości wywołanej nadużyciem napojów

alkoholowych zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia lub kto w stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym bez względu na swoje zachowanie. Wystarczy więc po pijanemu np. wyjść na ulicę i nieznacznie potrącić przechodnia, lub stać na miejscu i chwiać się w miarę działania oparów alkoholu.

Powtórzenie przestępstwa karane będzie grzywną do 500 zł. lub aresztem do 4 tygodni.

Gdy przepis ten jest jasny, to poważne wątpliwości i zastrzeżenia wywołać musi postanowienie, że takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do stanu nietrzeźwości doprowadził. Jest to przepis otwierający szerokie pole do dowolności a nawet nadużyć.

Nad każdym bowiem detalicznym sprzedawcą alkoholu stale wisieć będzie miecz Damoklesa w postaci obawy, czy każdy dalszy kieliszek wódki lub bomba piwa nie zawrócą słabej głowy gościa. Poprowadzi to wprost do komicznych i zupełnie do celu nieprowadzących sytuacji, że restaurator czy szynkarz przed podaniem napoju będzie pytał gościa, jak wytrzymała jest jego głowa, na co otrzyma on zapewne odpowiedź od gościa, że niema on stopniomierza w ustach i wie tylko, że szynkarz ma podać napój i basta! A co zrobić w takim wypadku, gdy ktoś napije się w jednej restauracji do tego stopnia, że umysł jego graniczy między stanem normalnym a nietrzeźwości, poczem w drugim szynku wypije niewinny kieliszek wódki, który będzie tą kroplą przechylającą miarę? Podochocony gość wyjdzie sobie na ulicę i, jeśli pech zechce, na progu wyszynku napotka na posterunkowego, który oczywiście rzecz z powodu stanu obywatela zaraz spisze urzędowy protokół. Kogo tu pociągnąć do odpowiedzialności „za doprowadzenie do stanu nietrzeźwości”? Czy pierwszego sprzedawcę, czy drugiego za ten jeden kieliszek, czy obu razem? A jeśli obchodzić będziesz urodziny i tak hojnie częstować swych gości, że o świcie zataczać się będą do domu, narazisz się na karne dochodzenie za „doprowadzenie do stanu nietrzeźwości”... Takich przypadków życie dostarczy moc, a przeto dla położenia kresu dowolności tego przepisu winien on bezwzględnie ulec zreformowaniu.

Należy także podkreślić, że według ustawy za szkody wyrządzone przez nietrzeźwego odpowiada solidarnie i ten, kto drugiego do tego stanu doprowadził lub będącemu w tym stanie napoje wydał. Jeśli więc w noc sylwestrową upijesz swego przyjaciela, a on na przywitanie Nowego Roku stłucze po pijanemu szybę wystawową, odpowiadać będziesz razem z nim solidarnie za szkodę. By tego uniknąć, najlepiej będzie w takich wypadkach zafundować komuś gorący krupnik, zafundować mu od razu nocleg i wypuścić dopiero trzeźwego z domu po przespanej nocy.

KARY ZA PRZEBYWANIE W LOKALU PO GODZINIE DOZWOLONEJ

Przebywanie gości w lokalu dla detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych po godzinie prawnie przepisanej mimo wezwania ich do opuszczenia lokalu karane jest grzywną do 200 zł. Grzywnę do 300 zł. lub areszt do 2 tygodni, nakłada ustawa na gospodarza, jeśli pozwala na przebywanie gościa po godzinie policyjnej.

W końcu przewiduje ustawa możliwość całkowitego czasowego odebrania koncesji — sprzedawcy napojów alkoholowych, jeżeli w ciągu roku kalendarzowego dwukrotnie zostanie ukarany za przekroczenie niniejszej ustawy. Do orzeczenia o tych wszystkich czynach przestępczych powołane są władze administracji ogólnej.

Oto szkic najistotniejszych przepisów ustawy antyalkoholowej, jej jasnych i ciemnych stron, jaki dał się ująć w ramy artykułu dziennikarskiego.

Dr. S. Tannenbaum

(Uw. red.) Niektóre pisma przyniosły pogłoski o zamierzonej rzekomo likwidacji koncesyj, przekraczających liczbę 20,000. Otóż

stwierdzić należy, że alarmy te są bezzasadne. Liczba koncesyj przypadająca z ogólnej liczby 20,000 na poszczególne województwa, została dopiero ustalona w drodze osobnego rozporządzenia, które jednak ze względu na przepis art. 24 ustawy nie będzie mogło orzec cofnięcia koncesyj, przewyższających normę liczbowa, ustaloną rozporządzeniem dla poszczególnych województw. Koncesje pozostają na podstawie tego przepisu nadal w mocy aż do śmierci uprawnionego, zrzeczenia się przez niego koncesji lub jej cofnięcia z powodu naruszenia przepisów ustawy. Poza powyższymi przyczynami koncesje nie mogą zatem być cofnięte.

Ze Spółdzielni Kredytowej Żyd. Urzędników Prywatnych w Krakowie

III. Walne Zgromadzenie Spółdzielni Kredytowej Żyd. Urzędników Prywatnych w Krakowie odbyło się onegdaj w lokalu przy ul. Zielonej 23.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i zagajeniu przez przewodniczącego tow. inż. Zimmermana przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że spółdzielnia w ubiegłym okresie sprawozdawczym nie miała warunków należytego rozwoju z wielu przyczyn, a między innymi najważniejszym powodem był brak zrozumienia wśród żydowskich urzędników Krakowa dla idei spółdzielczej. Mimo braku lokalu spółdzielnia czynną była w ciągu całego okresu udzielając kilkadziesiąt pożyczek jedynie członkom, które zostały prawie punktualnie spółdzielnia zwracane, z doliczeniem minimalnych odsetek. Niejednokrotnie udzielano doraźnych pożyczek bezrobotnym, pozostawionym bez środków do życia, przyczyniając się również w wyszukiwaniu odpowiedniego zajęcia, co umożliwiło późniejszy zwrot udzielonej pożyczki. Brak funduszy dyspozycyjnych, oto bolączka spółdzielni oraz chwilowy brak zaufania urzędników, lokujących wkłady w innych instytucjach, nie zdając sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządza podobnym czynem sobie przede wszystkim, jakoteż współtowarzyszom. Spółdzielnia, która jest jedyną tego rodzaju instytucją w Krakowie, ma cele i zadania o kolosalnej wprost ważności, jest zatem obowiązkiem każdego urzędnika poprzeć własną instytucją samopomocową, przystępną dla każdego niemal urzędnika, pobierającego chociażby najmniejszą płacę. Minimalny udział uchwalony ze względu na obecny kryzys gospodarczy wynosi zł. 10, — płatny częściowo. W dalszym ciągu zwraca sprawozdawca uwagę, że ciągle trwający silny kryzys gospodarczy, kiedy urzędnicy prawie zagrożeni są na swoich stanowiskach, powinien być absolutnie bodźcem do dążenia, aby ich własna instytucja rozwinęła się odpowiednio, by stała na wysokości swojego zadania, a to stać się jedynie może przy współpracy ogółu urzędników żydowskich Krakowa, przystępujących w charakterze członków do spółdzielni i lokując swoje oszczędności tamże. Dążeniem przyszłych członków ma zatem być, stworzenie w spółdzielni takiej sytuacji, aby w każdej chwili była w stanie przyjść z pomocą materialną bezrobotnym, oraz tym, którym pobierane miesięczne wynagrodzenia nie starczą. Nad sprawozdaniem rozwinęła się zrozumiała rzeczowa dyskusja, w której udział brali: Dr O. Menasche, Dr L. Menasche, R. Beigelman i M. Holländer. Dyskutenci wypowiedzieli się za wprowadzeniem silnej propagandy wśród żyd. urzędników oraz propagandy oszczędnościowej między członkami. Następnie odczytano sprawozdanie z dokonanej ustawowej rewizji, udzielono Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów, w wyniku których jednomyślnie, wybrani zostali jako członkowie Zarządu pp. Dr Ludwik Menasche, Roman Beigelman, Mojżesz Fischbein, zastępcami zostali wybrani pp. Arnold Brandstätter, Samuel Traube, Henryk Nehmer. Przed zamknięciem Walnego Zgromadzenia uchwalono z pośród członków zarządu wyłonić komisję propagandową dla spółdzielni oraz komisję propagandy oszczędnościowej, oraz wystosować apel do żyd. urzędników, by wreszcie zrozumieli, że dla własnego ich dobra istnienie takiej instytucji jest konieczną potrzebą w Krakowie.

KRAJEM HOTELARZY JEST SZWAJCARJA, która posiada wg. ostatniej statystyki 28,000 hoteli. W hotelach tych znajduje się 200.000 łóżek, a dają one zajęcie 120.000 osobom obsługi. Przewidywana roczna cyfra gości hotelowych sięga 16-tu milionów osób. Kapitały zaangażowane w przemyśle hotelarskim sięgają olbrzymiej sumy 1 i pół miljarde franków szwajcarskich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy przesilenie gospodarcze nie zachwieje potęgi ekonomicznej Anglii?

Anglja odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym świata. To też oświelenie stosunków gospodarczych angielskich na tle przesilenia światowego jest zagadnieniem bardzo aktualnym i ciekawym, tembardziej, gdy o niem mówi wybitny ekonomista angielski profesor uniwersytetu w Hull, Frederic C. Roe. Opinię profesora C. Roe, zamieszczoną w dwutygodniku „Revue des deux Mondes“, damy poniżej w streszczeniu.

Jednym z poważniejszych objawów kryzysu angielskiego jest bezrobocie. Liczba bezrobotnych wynosi już przeszło 2,500,000. Bilans handlowy jest deficytowy. Kryzys objął przemysł: węglowy, bawelniany, ciężki przemysł i przewidywany jest kryzys kolejowy. Przyczyny przesilenia ekonomicznego leżą nie tylko w warunkach ekonomicznych, ale również w socjalnych i moralnych. Do przyczyn ekonomicznych należą: powrót do waluty złotej w Anglii, który wytworzył konkurencję trudną z krajami o walucie zdeprecjonowanej i ekonomiczne skutki wojny światowej. Kraje dopiero po wojnie uprzemysłowane zdobyły rynki od wieków do Anglii należące. Belgja i Francja po zniszczeniach wojennych odbudowały warsztaty, stosując najnowsze wymagania techniki i zaczęły przez to wyrabiać taniej, konkurując nawet na wewnętrznych rynkach angielskich. Przewroty w Rosji, Chinach, w Połudn. Ameryce, bojkot w Indjach, poczyniły olbrzymie szkody w przemyśle włókienniczym i maszynowym Anglii. Strajk w r. 1926 wyrządził szkody w przemyśle węglowym. W wielu fabrykach Francji i Szwecji przerobiono piec na węgiel belgijski i polski i powrót węgla angielskiego już jest tam niemożliwy. Jedną z poważniejszych przyczyn przesilenia jest nadmierna rozbudowa ubezpieczeń społecznych i zasiłków dla bezrobotnych. Niektórzy twierdzą, że pomoc dla bezrobotnych i opieka społeczna uchroniły nas od rewolucji. To możliwe, ale mamy rewolucję moralną, być może niebezpieczniejszą od politycznej.

Robotnik angielski jest po amerykańskim najlepiej aposażonym na świecie. Mamy 8-godzinny dzień pracy, a w przemyśle węglowym będzie wkrótce wprowadzone siedem i pół godzin pracy. Dzieci robotników mają bezpłatną naukę od 5 do 14 roku życia. Prócz tego istnieje mnóstwo burs przy kolegjach, liceach i uniwersytetach, w których młodzież jest wychowywana bezpłatnie, a często połowa tej młodzieży to dzieci robotnicze. Można się

tylko cieszyć z tego wszystkiego, co zmierza do poprawy losu robotnika, gdyby tempo rozwoju nie było zbyt szybkie i gdyby nie towarzyszyły mu objawy ujemne, jak naprzykład rozwój demagogji, która kwitnie tak samo wśród konserwatystów jak i laburzystów.

Prawda, że Anglja bardziej, niż Francja lub Niemcy, reprezentuje typ cywilizacji miejskiej. Uprzemysłowanie kraju rozpoczęło się już w końcu XVIII w. W Anglii robotnik należy do klasy najliczniejszej. Rozwinięty w Anglii typ życia miejskiego pociągnął za sobą wielki rozwój życia umysłowego ludności. Prócz szkół w miastach istnieje bardzo duża ilość kursów dla dorosłych o charakterze akademickim, literackim, nauk abstrakcyjnych. Wieś odgrywa bardzo małą rolę w życiu Anglika. Ustawodawstwo, prace ekonomistów — wszystko to koncentruje się koło życia robotnika. Kontakt ze wsia jest bardzo mały. Słonię mamy z Danji, mięso z Argentyny, masło z Nowej Zelandji, kartofle z Francji, jabłka z Kalifornji.

A jaka jest rola burżuazji? Ona płaci. Ster życia nie jest w jej ręku. Czy Anglja, która prawie wyłącznie żyje z przemysłu i handlu przetrzyma kryzys? Pesymiści nie powinni zapominać, że ma ona w swem ręku bardzo poważne atuty. Anglja ma flotę handlową pierwszą na świecie, która jest też jednym z pierwszych czynników równowagi finansów narodowych w okresie depresji handlowej.

Ma też Anglja pierwszorzędną organizację handlową, sięgającą głęboko we wszystkie zakątki świata. Prócz tego Londyn jest centrum międzynarodowych interesów finansowych, pomimo konkurencji New-Yorku i Paryża. — Zresztą człowiek i jego zalety wewnętrzne — to najważniejszy kapitał, na który liczyć należy. Naród angielski niewątpliwie posiada zalety, na których można budować pogląd optymistyczny co do przyszłości kraju; rasa posiada organizm zdrowy, dużo zręczności zawodowej, często dziedzicznej, której się nie zdobywa z dnia na dzień; wyroby angielskie cieszą się dobrą opinią; wreszcie mieszczanstwo nasze jest klasą mocną, rezerwoarem energii narodowej. W końcu autor wyraża życzenie, by hasło z ubiegłego wieku: „pas d'impots sans vote“ przeobraziło się i weszło w życie jako: pas de vote sans impots. — Byłby to wielki krok naprzód nie tylko dla uzdrowienia finansów, ale i ducha publicznego.

E. F.

Nowe podatki na widowni

W „Polonji“ czytamy:

Rada ministrów wydała do ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik, normujący liczbę delegacji i wyjazdów i zalecający oszczędność w używaniu samochodów, wydatkach biurowych itp. Poza to zniesionych ma być kilka podwójnych urzędów.

Równocześnie jednak przygotowują się projekty nowych podatków. Donosiliśmy już o zamierzonym wprowadzeniu podatku od tantjem, tj. od sum wypłacanych procentowo w stosunku do dochodu przedsiębiorstw dyrekcjom tych przedsiębiorstw, radom nadzorczym itd. Ma to być podwyżka 100 proc. obecnie ściąganego podatku od tantjem, a obejmować ma wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa dochodowe, półpaństwowe i prywatne.

Przygotowuje się także projekt dodatku do podatku dochodowego od wynagrodzeń za pracę, przewyższających tysiąckilkaset złotych miesięcznie. Będzie to tzw. podatek kryzysowy.

Mówi się również o zamiarze utworzenia nowego funduszu, tym razem funduszu kanalizacyjno-wodociągowego. Fundusz ten miałby być utworzony z 5-procentowego podatku od składek ognio-wych, pobieranych przez ubezpieczalnie społeczne. A więc żadnej zmiany w polityce gospodarczej

rzędu i dalszy pochód po linii zwiększania obciążeń społecznych.

Likwidacja przedsiębiorstw w Warszawie

Liczba zlikwidowanych przedsiębiorstw w Warszawie stale się powiększa. Urząd przemysłowy magistratu otrzymuje nadal liczne zgłoszenia o likwidacji. W pierwszych trzech tygodniach bieżącego miesiąca zameldowano o zamknięciu około 30 firm handlowych.

Ograniczenia przy imporcie mięsa

W Dzienniku Ustaw z dn. 17 czerwca br. ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie badania mięsa, sprowadzanego z zagranicy. Przepisom tego rozporządzenia podlega mięso mrożone, suszone, wędzone, solone, moczzone w occie, peklowane, szynki, łopatki, mięso konserwowe oraz wyroby z mięsa i konserwy mięsne.

Na zasadzie wymienionego rozporządzenia, mięso przywożone z zagranicy winno być zapatrzone w specjalne świadectwo pochodzenia, potwierdzone przez nasze konsulaty zagraniczne, stwierdzające, że mięso pochodzi z uboju pod nadzorem weterynaryjnym, oraz z okolic, wolnych od zaraźliwych

chorób zwierzęcych. § 3 rozporządzenia przewiduje, że mięso z bydła rogatego nie może być sprowadzane z zagranicy w częściach mniejszych od ćwierci, natomiast ze świń, owiec i kóz w częściach mniejszych od połowy.

Do importu zostały wyznaczone następujące stacje wejsciowe: Chojnice, Chorzów, Gdynia, Grajevo, Leszno, Sniatyn, Żalucze Turmonly, Zbąszyń i Zebrydowice. Na stacjach tych odbywać się będzie urzędowe badanie mięsa oraz znakowanie, przyczem rozporządzenie wymienia szczegółowo postępowanie władz celnych i weterynaryjnych. Za badania te liczone będą specjalne opłaty od importerów, wynoszące za sztukę bydła rogatego 6 zł., świń 4 zł., cielęcina 2 zł., owcy i kozy 1 zł. Taryfa opłat, umieszczona w końcowym ustępie rozporządzenia przewiduje pozatem szereg opłat za badania szczegółowe.

Znaczny odpływ dewiz z Banku Polskiego wykazuje bilans za drugą dekadę czerwca

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca wykazuje zapas złota 567,701,000 zł., tj. o 52,000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 54,990,000 zł. do 228,179,000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4,645,000 zł. do sumy 104,579,000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 11,664,000 zł. i wynosi 536,044,000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 2,311,000 zł. do 75,570,000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 680,000 zł. i wynoszą 148,035,000 zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 18,939,000 zł. do 334,067,000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 49,733,000 zł. do 1,227,447,000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 38,84 proc. pokrycie kruszcowo-walutowe 54,46 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,35 proc.

Należy zauważyć, że znaczny odpływ dewiz w obecnej dekadzie, będący niewątpliwie w związku z gwałtownym zapotrzebowaniem obcych walut, jakie wystąpiło w ostatnich czasach na giełdach w Wiedniu, Berlinie i Budapeszcie, następuje po szeregu po sobie następujących dekadach pomyślnych, w ciągu których zapas dewiz, zaliczony do pokrycia kruszcowo-walutowego wzrósł łącznie o kwotę około 61,000,000 zł.

Dalszy odpływ złota niemieckiego zagranicę

Z New Yorku donoszą, że Federal Reserve Bank of New York sprzedał w dniu 20 bm. z depozytu europejskich banków emisyjnych na rachunek Banku Rzeszy złota za 1,127,000 dol. Pozatem w dniu 26 bm. przybędzie do New Yorku na okręcie Hapagu „New York“ transport złota z Niemiec na sumę 14,6 milionów dolarów.

Jak wiadomo, złoto niemieckie dotychczas nie przychodziło do New Yorku bezpośrednio, ponieważ ilości tego kruszcu, które miały być przez Niemcy dostarczone do Stanów, sprzedawane były z depozytu Banku Francuskiego w Federal Reserve Banku w New Yorku, a potem między obywatelami europejskimi bankami emisyjnymi następowało obliczenie.

Haussa na rynkach metali

Na światowych rynkach metali nastąpiła w dniu 22 bm. silna haussa, spowodowana wiadomościami o moratorium i wyżką na giełdach akcyjnych. Kartel sprzedał tylko w ciągu przedpołudnia na rynku londyńskim przeszło 2000 tonn miedzi przy dalszym silnym popycie. Cena miedzi standardowej podniosła się o 2 5/8 L. na 36 1/8 L. a elektrolitycznej o 1 1/4 do 38 L., czyli przekroczyła znacznie cenę kartelową. Wskutek bardzo słabej podaży, skoczyły ceny cynku z 11 1/8 na 12 3/8 L., ołowiu z 11 1/16 na 12 L., a cyny z 104 i pół na 108 1/4 L.

Ameryka przepowiada katastrofalną zimę

„Hamburger Nachrichten“ donoszą w depeszy z Nowego Jorku, iż prawdziwą panikę wywołały tam wyniki konferencji Amerykańskiego Instytutu Pracy w New Jersey, przepowiadające katastrofalną pod względem gospodarczym zimę tegoroczną. Pomieniony instytut przestrzega przed oddawaniem się złudzeniu, jakoby mogła wogóle być mowa o nowej „prosperity“. Dowiedzianym faktem bowiem jest, że narodowe i prywatne Organizacje Gospodarcze, opiekujące się bezrobotnymi, znajdu-

Poczta polska w cyfrach

Instytucje pocztowo-telegraficzne

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce znajduje się ogółem 3,646 instytucji pocztowych, w tem 1,952 urzędów i 1,694 agencji pocztowych, 3,845 stacji telegraficznych oraz 3,659 stacji telefonów międzymiastowych.

Z ogólnej liczby instytucji pocztowych 1,082 znajduje się w województwach centralnych (655 urzędów i 427 agencji), 1,025 w woj. zachodnich (390 urzędów i 635 agencji), 959 w woj. południowych (574 urzędy i 385 agencji), oraz 580 w woj. wschodnich (533 urzędy i 247 agencji).

Z liczby 3,845 stacji telegraficznych 1,007 znajduje się w województwach centralnych, 1,589 w zachodnich, 695 w południowych i 554 we wschodnich.

Telefonów międzymiastowych jest na terenie województw centralnych 1,002, zachodnich 1,589, południowych 682, oraz wschodnich 553.

Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu roku wysłano z Warszawy 251,253,000 listów, nadeszło zaś do stolicy 120,614,000 listów. Na drugim miejscu pod względem ilości korespon-

dercji znajduje się Poznań, mianowicie 142,361,000 wysłanych i 27,822,000 przysłanych listów, na trzecim miejscu znajduje się Lwów (63,170,000 wysłanych i 55,034,000 nadesłanych), na czwartym miejscu Kraków (54,005,000 listów wysłanych i 55,034,000 listów nadesłanych). Pozatem w ciągu roku korespondencja polecona wyrażała się w następujących cyfrach: Warszawa wysłano 6,366,000 przesyłek, nadesłano zaś 7,593,000 przesyłek, Lwów — wysłano 4,249,000, nadesłano zaś 3,743,000 przesyłek; Kraków — 2,479,000 i 2,668,000 przesyłek; Poznań 1,600,000 i 1,380,000.

Z Warszawy wysłano w ciągu roku 187,6 milj. złotych w przekazach pocztowych, nadeszły zaś przekazy na sumę 247,6 milj. zł. W innych miastach ruch przekazowy był znacznie mniejszy i wyrażał się cyframi: ze Lwowa wysłano 62,9 milj. zł., otrzymano zaś 91,8 milj. zł., w Poznaniu 60,4 milj. zł. i 61,4 milj. zł., w Łodzi 45,9 milj. zł. i 158,1 milj. zł.

Telegramów nadesłano do Warszawy 1,006,000, wysłano zaś 757,000, do Lwowa nadesłano 350,000, wysłano 282,000; do Poznania przysłano 247,000, wysłano 201,000; do Łodzi nadesłano 231,000 wysłano 209,000; do Krakowa nadesłano 212,000, wysłano 226,000.

Rozmów telefonicznych w Warszawie przeprowadzono w ciągu roku 244,163,000 miejscowych, oraz 1,715,000 zamiejscowych.

Paryż bez nowych gwiazd rewjowych

Brak wedet na scenach paryskich. — Józefina Baker w II wydaniu. — Sobowtór Józefiny. — Kogo reklamować?

(Korespondencja własna)

Paryż, w czerwcu.

Pomimo rozpoczęcia letniego sezonu, Paryż w tym roku nie wyludnia się wcale. Może nieco mniej eleganckich jeźdźców, wykwiłtych dam z piaskami, odbywających przechadzkę w rannych godzinach po lasku Bulońskim. High life zdążył już zobaczyć wystawę kolonialną i rozjechał się nad ciepłe morza, do wód, w góry itp. Ale ulice Paryża, jak zwykle, kipią życiem, kawiarnie nie uprzętają stolików do późnej nocy, a teatry, zwłaszcza rewjowe, przepelnione.

Od kilku sezonów coś się popsulo w stolicy świata Brak primadonn. Mistinguette mężnie dzierżyła berło przez kilka dziesiątków lat, aż wreszcie zdecydowała się wyjechać w tournée po Europie. Zebrała żniwo oklasków, kwiecica i pieniędzy w Berlinie, przez górskie szczyty Simplonu dotarła do słonecznych Włoch, gdzie niezależnie od przekonań politycznych, faszystów i niefaszystów, młodzi i starzy, bogaci i ubodzy z jednakowym zapałem pędzą podziwiać wiekową gwiazdę.

— Czemże jest rewja bez vedetty?! — wołają wielkim głosem znawcy. Zaiste, niedarmo osławione gwiazdy pobierają zawrotne gaże. Widocznie oplacają się przedsiębiorcom teatralnym. Po zdezonizowaniu rozkapryszonej Józefiny Baker, po wyjeździe Mistinguette, rewja paryska utknęła na martwym punkcie. Kogo właściwie reklamować, czyje portrety umieszczać na okładkach barwnych programów? I oto na początku sezonu Casino de Paris zdecydowało się powrócić do dawnego bóstwa, które podobno tak zgorszyło swemi tańcami konserwatywne Holenderki. Dyrekcja Casina zaprosiła znowu Józefinę. Nie brak jeszcze ludzi, którzy nie widzieli Józefiny w okresie jej poprzedniej, błyskotliwej kariery, Et voilà! Jest vedetta prawdziwa, nie sztucznie rozreklamowana! Wypróbowana gwiazda W październiku rozpoczęły się jej występy w rewji „Paris, qui remue“ i trwają aż po dziś dzień.

Ale kto by się spodziewał ujrzeć dawne, rozkapryszone zwierzątko, zabawne, zezujące pocieszenie, podskakujące, czarujące egzotykiem, prostotą i temperamentem iście afrykańskim — ten zawie-

dzie się srodze. Józefina zmieniła genre. Jest bardziej ucywilizowana, ogladzona, powściągliwa, od czasu do czasu spojrzy po dawnemu, ale naogół spoważniała. Długa, europejska suknia, spokojniejsze ruchy i melancholijne piosenki. Więcej teraz śpiewa, niż tańczy. Głosik niewielki, ale miły, duży uczucia, dużo wyrazu w wykonaniu tych prostych, tęsknych piosenek, śpiewanych po angielsku i po francusku. Olbrzymia sala słucha w skupieniu. Oklaski, brawa, vedetta ukloni się po dawnemu, figlarnie — sala szaleje. Jakąż tajemnicę posiada ta kawowa dziewczyna, że znów zawojowała serca w stolicy świata? Wdzięk, umiejętna reklama i najważniejsza... Iut szczęścia.

Reklama działa wciąż niezmiernie: w tym roku gruchnęła wiadomość o pojawieniu się sobowtóra Józefiny. Ten sam wzrost, wymiary nóg, rąk, głowy, ta sama waga, identyczny głos, uśmiech, nawet ruchy Sobowtór zwie się Dolly Kaple. Dyrekcja Casino de Paris wpadła na pomysł zaangażowania jej jako dublerki do ról primadonn. Odbywały się próby, podpisano kontrakt; do występów jednak nie doszło. Pokrzywdzona, niedoczuła gwiazda zaskarżyła teatr o odszkodowanie w sumie 80,000 franków. Sprawa znajdzie epilog w sądzie.

Teatr rewji Margigny szczyci się swoją gwiazdą Margueritte Gilbert. Nie posiada ona coprawda urody, ale jest wszechstronnie utalentowana. Świetna pianistka, kompozytorka, akrobatka, pieśniarka, znakomita imitatorka w jednej osobie, ukazuje się skromnie ubrana, a numer jej nosi tytuł: „Chwila z Margueritte Gilbert“. Wcale nierozbrańbrana czyli nie vedetta! Bo Józefina Baker, wyjeżdżając z pod podłogi w lekkiej bombonjerze, zjawia się w kilkupiętrowym djademie z piór i nader lekkich osłonach. W ten sposób podtrzymuje godność prawdziwej gwiazdy. Potem dopiero wkłada długą suknię do numerów nastrojowych.

Niema vedet. Mistinguette pewnie jeszcze długie lata będzie godnie nosiła miano jedynej vedetty paryskiej, dzielnie uosabiającej niezwykłą teźyznę i żywotność swej rasy.

J. D. W.

ją się u kresu swych środków. Uważać przeto należy za rzecz nieunikloną, iż zima tegoroczna pod względem gospodarczym będzie najstraszliwszą, jaką kiedykolwiek przeżyły Stany Zjednoczone.

Nie ulega wątpliwości, że bezrobocie będzie się stale wzmagało. Jeśli więc nie poczyni się na czas odpowiednich zarządzeń to Ameryce grozi radykalizacja w postaci bolszewizmu. Na uwagę zasługuje fakt, iż w konferencji Instytutu Pracy w New Jersey brał udział także b. prezydent belgijski G. Theunis. Wyraził on przekonanie, iż nieodwołalnie i niecznie jest zwołanie w najbliższym czasie Konferencji Międzynarodowej, któraby się zajęła problemem bezrobocia celem zapobieżenia bolszewi-

zowaniu mas robotniczych na obu kontynentach. Inicyjatywa zaś wyjść musi ze strony rządów. Zaznaczyć w końcu należy, iż pomieniona konferencja Instytutu Pracy w New Jersey była tajna, a jej wyniki tylko przez niedyskrecję dostały się do prasy amerykańskiej.

— o 50 —

ZNIŻKI OPROCENTOWANIA W AMERYKANSKICH KASACH OSZCZĘDNOŚCI. W związku z dużą płynnością na rynku nowojorskim obniżyły największe tamtejsze kasy oszczędności stopę procentową z 4 na 3 i pół proc. Pisma amerykańskie podnoszą, że stawka obecna jest najniższą od lat dziesięciu.

Nowy gmach „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“ w Krakowie

W chwili obecnej nielada wydarzeniem jest powstanie każdej — na trwałych podstawach opartej — placówki kulturalnej, zwłaszcza gdy połączone jest z powstaniem trwałego pomnika, w postaci wspaniałego gmachu szkolnego.

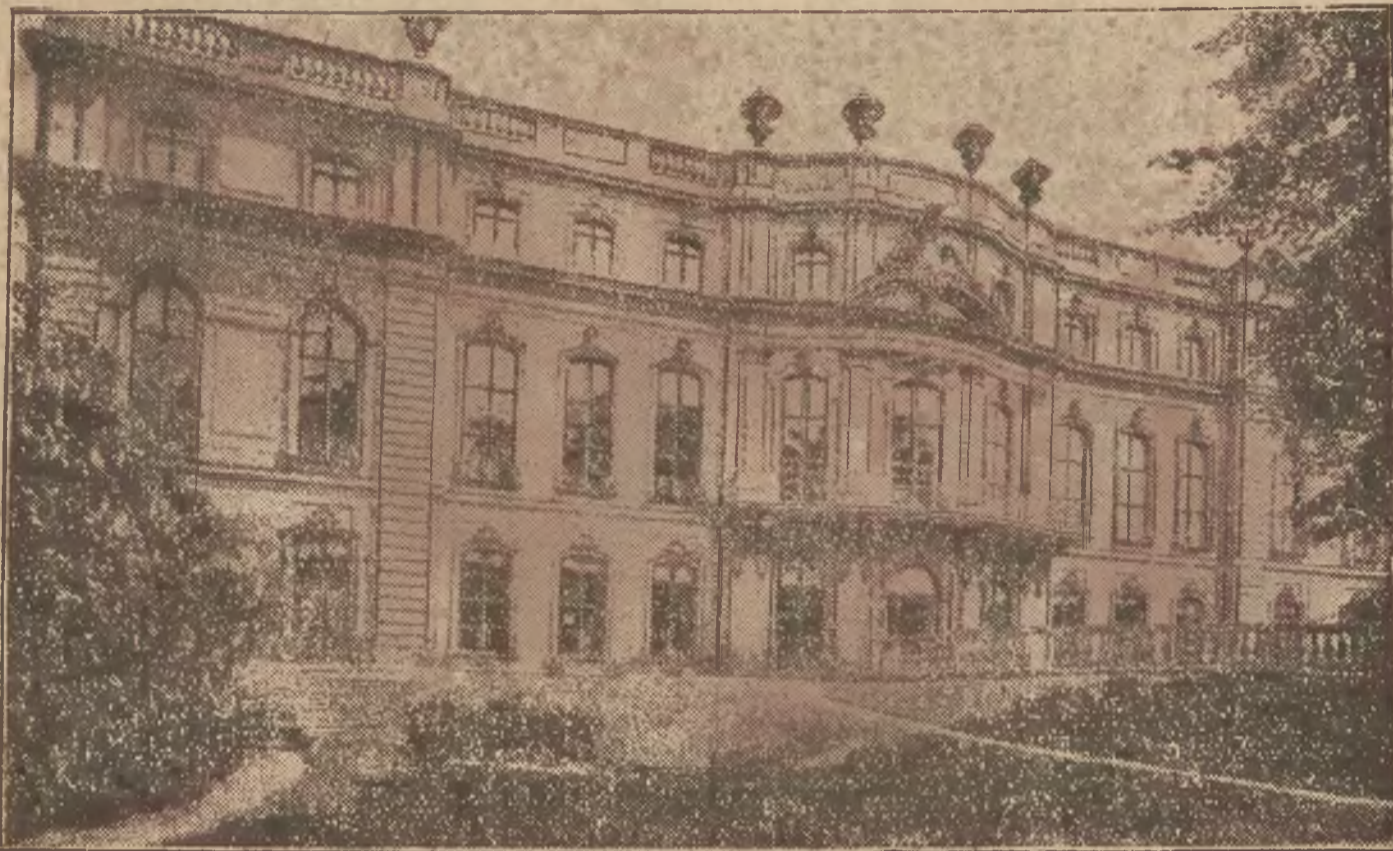
Mamy na myśli 7-o klasową szkołę powszechną „Cheder Iwri“ i gimnazjum „Tachkemoni“. Szkoła ta uzyskała własny, piękny budynek przy ul. Miodowej l. 26, którego uroczyste otwarcie nastąpi dnia 28 bm.

Szkoła „Cheder Iwri“ zyskała sobie już — mimo swoje dotychczasowe, bardzo ciężkie warunki zewnętrzne — powszechne uznanie i wśród społeczeństwa żydowskiego. Łącząc wychowanie religijno-narodowe ze świeckim, przeznaczona ona jest głównie dla dzieci domów religijnych i dla nich ma też specjal-

nie dostosowany, szeroko zakrojony program przedmiotów judaistycznych. Przytem jednak polskie przedmioty świeckie, udzielane przez kwalifikowane siły uwzględnione są w całej pełni i w zupełności odpowiadają wymogom programu Ministerstwa WR. i OP. Szkoła, choć dotychczas mieściła się w zupełnie nieodpowiednim budynku, skupiła przeszło 300 dzieci. Obecne jednak warunki pozwalają jej na dalszy rozwój. Nowy trzeciepiętrowy budynek szkolny odpowiada wszystkim wymogom higieny i estetyki. Jasne i przestronne dobrze wyposażone sale i korytarze, obszerne podwórce, nowoczesne urządzenia szkolne stwarzają odpowiednią atmosferę pracy szkolnej.

Ruchliwemu Wydziałowi szkoły „Cheder Iwri“ należy się prawdziwe uznanie.

Z powodu zapowiedzianej wizyty Mac Donalda i Hendersona w Berlinie



Pałac księcia Albrechta w Berlinie, w którym zamieszkują ministrowie brytyjscy, przybywający do Berlina 17 lipca.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Nowa konferencja europejska w Genewie

„Baseler Nachrichten“ podają, iż nowa Konferencja Europejska w Genewie rozpocznie się 13 lipca br. Przypisuje się jej daleko idące znaczenie polityczne. Angielski minister spraw zagranicznych Henderson zwrócił się podobno do wszystkich rządów europejskich z prośbą, by w konferencji tej brali udział ministrowie spraw zagranicznych każdego kraju. W razie zgody, nowa konferencja równałaby się nadzwyczajnej sesji komisji europejskiej, ponieważ byłyby na niej reprezentowane wszystkie mocarstwa europejskie wraz z Roją sowiecką i Turcją.

Zamiary rządu angielskiego narazie nie są jeszcze znane, w szczególności zaś niewiadomo, czy chodzi mu o zasadnicze omówienie kwestji długów międzynarodowych w ramach ogólnie-europejskich zarządzeń mających na celu zwalczenie kryzysu gospodarczego. Pewnym jest narazie, że poszczególne komisje opracują zamknięty plan europejski dla rozwiązania kryzysu gospodarczego, który to plan będzie przedstawiony odbyć się mającej we wrześniu br. Konferencji europejskiej. Do 13-go lipca br. będą obradowały następujące komisje:

- 1) Komisja dla zbytu nadwyżek zboża europejskich państw agrarnych,
- 2) Komisja kredytowa w Paryżu,
- 3) Komisja dla bezrobocia,
- 4) Komisja 10-ciu miarodajnych rzeczoznawców gospodarczych.

Szczególne znaczenie przypisuje się w Genewie ostatnio wymienionej Komisji rzeczoznawców, do której należą: belgijski członek

Komisji planów Dawesa i Younga p. Franqui, ambasador włoski Micheli, prezes Niemieckiego Związku Przemysłowców, poseł Lammers i jedna z czołowych osobistości francuskiego przemysłu chemicznego. Komisja ta ma zbadać sprawę „lepszej organizacji europejskiej produkcji i wymiany towarów.“ Zajmie się ona jednak głównie planem gospodarczym rządu francuskiego, przedstawionym na sesji majowej przez francuskiego sekretarza stanu Poncet'a, międzynarodowym uregulowaniem złota oraz francuskim projektem, dotyczącym międzynarodowej kartelizacji przemysłu.

Wybory na Węgrzech

Parlament węgierski rozwiązany został dekretem naczelnika państwa Hortyego z dnia 8. czerwca br., a nowy parlament równocześnie zwołany został na dzień 18 lipca br. Wybory do parlamentu odbędą się z końcem czerwca, a w Budapeszcie dnia 29 i 30 czerwca br.

Gabinet hr. Bethlena opierał się na partji rządowej, która w dawnym parlamencie na 245 mandatów miała 176 i na partji chrześcijańsko-społecznej, która miała 32 mandaty. Opozycja składała się tylko z 36 posłów tj. z 13 socjalnych demokratów, 4 demokratów, 4 niezależnych rolników, 2 posłów z partji Kossutha, 8 dzikich i 1 przedstawiciela „Węgier odrodzonych“. Dawny więc parlament był powolny wszystkim życzeniom rządu, dlatego dla wszystkich było zagadką, poco hr. Bethlen rozwiązał tak usłużny sobie parlament. Tajemnicę zdradził minister finansów Wekerle, który oświadczył, że Węgry zaciągnąć zamierzają po życzkę zagraniczną i dlatego rząd rozwiązał parlament i rozpiął nowe wybory, by zademonstrować, że cieszy się zaufaniem kraju.

Agitacja wyborcza wrę w całej pełni, chociaż wiadomą jest rzeczą, jak wybory się skon-

RABKA Pensj. „OPIEKA“

dla dzieci i młodzieży pod kierownictwem E. Hochmanna naucz. szkół państw. i opieką lekarską dr. med. Stefanji Hochmannówny. Zgłoszenia przyjmuje i prospekty wysyła do 30 czerwca E. Hochmann, Kraków, Starowislna 64, później Zarząd pensjonatu „Opieka“ Rabka. 1816e

Rozwiązana tajemnica taniego piwa

Od kilku dni szerokie sfery publiczności krakowskiej zaintrygowane są niezwykłym faktem: Oto w paru szynkach i restauracjach zaczęto sprzedawać piwo po znacznie niższej cenie 35 do 40 groszy za pół litra, podczas gdy ogół restauracji pobiera nadal starą cenę 60—65 groszy. Różnica ceny jest bardzo znaczna, to też nie dziwnego, że opinia publiczna zainteresowała się tą tajemniczą obniżką cen piwa, obejmującą tylko sporadyczne lokale. Związek Browarów skorzystał z manewru konkurencyjnego paru szynkarzy, by odsłonić kulisy tej zagadki i sprawę zasadniczo wyjaśnić. Otóż z wyjaśnienia tego dowiadujemy się przedewszystkiem, że jednolita do niedawna cena piwa we wszystkich lokalach nie znajduje wcale usprawiedliwienia ani w jakości piwa, która jest bardzo zróżnicowana, ani też — w jego różnych cenach hurtowych, przyczem wahania cen dochodzą do 40 procent.

Podobnie, jak istnieje kilkadziesiąt gatunków kawy lub herbaty po różnorakiej cenie, zależnie od gatunku, bo od 3—15 złotych za kilogram — taksamo jest z piwem. Są gatunki piwa o różnej stopniowości, czyli o różnej zawartości podstawowej cukru, naprzykład 9, 10, 11 i 12 proc. (alkohol w piwie mierzy się inaczej), więc i cena jego jest różna. Cukier w piwie pochodzi z jęczmienia przesłodowanego, zaś w cenie jęczmienia, zależnie od jego jakości, mogą zachodzić różnice do 30 proc. Jeszcze większe różnice, bo aż do 50 proc. wartości, spotykamy w drugim podstawowym surowcu, t. j. w chmielu. Jeżeli się zatem uwzględni, że piwo może mieć 9 lub 12 proc. cukru, koszt jęczmienia, zależnie od jakości, może się o 30 proc., zaś chmielu o 50 proc. wahać, to jasnym jest, że cena piwa lekkiego, a zrobionego z najgorszych, bo najtańszych surowców — może być o więcej jak 30 proc. niższa od piwa pełnowartościowego.

Stąd więc pochodzi, że małe browary, którym zależy tylko na ilości sprzedaży piwa, a nie na jakości, — biorąc pod uwagę wszelkie podane wyżej okoliczności — mogą w ten sposób taniej sprzedawać. Nieuczciwi sprzedawcy piwa kupują takie tańsze piwo i sprzedają go w tej samej cenie, co piwo, pochodzące z browarów dużych, które robią wyższostopniowe piwa i o wyższej wartości, gdyż z lepszych materiałów, sprzedając je pod marką renomowanych dużych browarów.

W Krakowie znajduje się reprezentowanych 18 browarów, zaś publiczność, pijąca piwo, wie tylko o tem, że w handlach są piwa: Okocim, Żywiec, Tychy, Warszawa, Lwów, zaś o istnieniu innych browarów zupełnie nie wie.

W Krakowie 70 proc. handli piwem szynkuje piwo tańsze. Publiczność o tem nie wie, ponieważ szynkarze pobierają jednolitą cenę piwa, bez względu na jakość i wartość tegoż. Publiczność w interesie swego zdrowia winna dbać sama o to, aby nie była oszukiwana.

Browary zaś powinny ogłaszać w dziennikach, w których lokalach podają wyłącznie piwo danego browaru, aby w ten sposób uchronić publiczność od karygodnego wyzysku.

Wszak na 254 okręgów wyborczych wybiera się w 195 okręgach jawnie, a to oznacza zwycięstwo kandydata rządowego. Opozycja może liczyć tylko na mandaty w 46 okręgach miejskich, w których wybory są tajne. Nie dziwota więc, że wybrano już teraz kilkudziesięciu kandydatów, ponieważ opozycja nie przeciwstawiła im nawet swych kontrkandydatów. Opozycja nie może nawet nawoływać do abstynencji wyborów bo wedle węgierskiego systemu wyborczego przewidzianą jest grzywna za abstynencję od wyborów.

Naszej gorliwej współpracownicy WP. Adzie Eigerowej głębokie współczucie z powodu zgonu Jej Męża wyraża
1822u „Wizo“ w Jarosławiu.

ECHA ZE ŚWIATA

Co tańsze: republika czy monarchja?

Na łamach prasy niemieckiej wzmógł się znowu w związku z nastrojami zamachowemi spór na temat kosztów utrzymania republiki a monarchji. W świetle argumentów cytowanych przedstawia się ta sprawa następująco:

Prezydent Hindenburg pobiera rocznie 60 tysięcy marek plus 120,000 na wydatki reprezentacyjne. Kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami otrzymuje rocznie 400,000 marek, parlament kosztuje rocznie 8 milionów, a wydatki na sejmy i ministerstwa poszczególnych krajów wynoszą razem 15 milionów marek. W sumie utrzymanie republiki kosztuje 24 miliony marek, co odpowiada pod względem realnej wartości około 15 milionów marek przedwojennych.

Wydatki związane z istnieniem monarchji w Niemczech wynosiły przed wojną sumę 51 milionów marek, rozpadających się na następujące pozycje:

Lista cywilna Wilhelma II-go wynosiła 23 miliony marek, króla Bawarskiego — 6'9, króla Saskiego — 4'4, króla Wirtemberskiego — 2'4, wielkiego księcia Badeńskiego 1'7, wielkiego księcia Heskiego — 1'8, wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego — 1, wielkiego księcia Oldenburgskiego — 0'6, księcia Brunswicku — 1'1, księcia Sachsen-Meinigen — 0'8, księcia Anhalt — 1, księcia Kobursko-Gotajskiego — 0'5, książąt Meklenburskich: — 5 milionów marek niemieckich.

Utrzymanie monarchji kosztowało więc w Niemczech zgorą dwa razy tyle co utrzymanie republiki.

Siostrzenica Rossiniego zmarła w nędzy

Giulia Castellari, córka śpiewaczki operowej Virginji Rossini, siostry wielkiego kompozytora, zmarła onegdaj w ostatniej nędzy. Matka jej wędrowała z trupą teatralną od miasta do miasta. I teraz jeszcze przeważa w teatrze włoskim element wędrowny. Artyści pobierają po większej części małe gaże, konkurencja jest wielka, a Włochy posiadają dużo śpiewaków i śpiewaczek „bel canto“. Virginia Rossini umarła w nędzy, pozostawiając swe córki bez najmniejszego zaopatrzenia. Stosunki ułożyły się dla nich fatalnie, nie miały bowiem praw do spuścizny po wielkim swoim wuju, którego opery przynosiły wielkie tantjemy.

Giulia została służącą w domu jakiegoś pułkownika. Starsza jej siostra była z początku szwaczką, a potem robotnicą fabryczną i umarła w nędzy. Jedyną rzeczą, co jej pozostała w spadku po Rossinim, było zamiłowanie do muzyki. Nieraz pani pułkownikowa urządziła przyjęcia i produkowała się przed gośćmi swymi śpiewem siostrzenicy Rossiniego. Jak długo Giulia była jeszcze w domu pułkownika, nieźle jej się powodziło, ale później pułkownik umarł a wdowa wyjechała z Turynu. Giulia staje się robotnicą fabryczną, ale później nie może już pracować, ponieważ jest za stara, żyje więc z jałmużny serc litościwych i kończy marnie w szpitalu dla biednych.

KOLONIZACJA FRANCUSKA W ALGERZIE
Rząd francuski prowadzi obecnie rokowania z władzami Algieru w sprawie wielkiego planu kolonizacyjnego. Projektowane jest wybudowanie 4,000 wzorowych wsi, z których każda ma mieć po 100 domów z żelazo-betonu, szpital, szkoły itd. Realizacja projektu ma kosztować 5 miliardów franków i pozostaje w związku z kłopotami rolnictwa algierskiego na tle braku rąk do pracy. spowodowanego emigracją krajowców do miast i do Francji.

SKRÓCENIE DNIA SZKOLNEGO W NIEMCZECH. Pruski minister oświaty wydał okólnik, w którym poleca skrócenie dnia szkolnego w szkołach powszechnych o dwie godziny tygodniowo. Zmiana ta ma miejsce już w bieżącym roku szkolnym i dotyczy czterech wyższych klas szkoły powszechnej, przyczem wyraźnie podkreślono, iż nie mogą ulec skróceniu lekcje muzyki, gimnastyki, roboty ręcznych gospodarstwa domowego i zajęć w warsztatach szkolnych.

WIADOMOSCI Z KRAJU

POMNIK WILSONA

Pomnik prezydenta Wilsona w Poznaniu został już ustawiony na dużym postumencie w Parku Wilsona. Na postumencie ułożona jest mapa, wykonana z metalu, a ręka prezydenta Wilsona zwrócona będzie w jej kierunku.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W RYBNIKU.

W ub wtorek przed południem w czasie odbywającego się w Rybniku targu, grupa licząca około 1000 osób, pod przewodnictwem agitatorów komunistycznych usiłowała urządzić wiec na targowisku, a następnie przejść pochodem ulicami miasta. Kiedy policja przeszkodziła urzędzeniu wiecu, część demonstrantów rzuciła się na stragany i zaczęła rabować artykuły spożywcze. Kres rabunkom położyła policja, aresztując kilkunastu prowodyrów.

PIERWSZA OFIARA REDUKCJI POBORÓW.

Pod powyższym tytułem donosi sanacyjny „Kurjer Poranny“:

Przy ul. Chłodnej 68 w Warszawie zamieszkiwał 55-letni Henryk Sosnowski, urzędnik, o piętro niżej zaś — siostra jego Antonina. Wczoraj rano, gdy bratanek S., Jerzy, wszedł do mieszkania stryja, ujrzał go wiszącego w przedpokoju na sznurku, umocowanym do gazomierza. Przerażony odciął wiszącego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Policja 7 komis. znalazła na stole 2 listy: jeden adresowany do policji, drugi — do rodziny. W pierwszym samobójca prosi, aby nikogo nie winić, gdyż odbiera sobie życie dobrowolnie, w drugim żegnał się z rodziną i przeprosza za to, co uczynił. Zwłoki S. zabezpieczono na miejscu. Przyczyna samobójstwa — redukcja poborów i widno nędzy.

ECHA AKTU TERORYSTYCZNEGO KOMUNISTÓW

W związku z zamachem na 25-letnią Idę Halpern z Białegostoku donoszą z Warszawy, że stan postrzelonej nie jest ciężki. Ida Halpern nie straciła przytomności i zeznaje, że zamach na nią miał tło polityczne. Przed zamachem zauważyła, że ktoś ją śledził. Zamachu jednak dokonał jeden z dwóch innych nieznanych jej mężczyzn, którzy wyszli jej naprzeciw. Ida Halpern była sekretarką związku zawodowego żydowskich robotników piekarskich w Białymstoku. Odsiadywała karę za działalność komunistyczną. W więzieniu zdradziła partję. Obecnie Ida Halpern nie była ani modystką, ani dentystką, jak zeznała pierwotnie. Niektóre pisma podały, że miała w Warszawie narzeczonego i krewnych. Pomimo to nikt dotychczas nie zgłosił się do szpitala.

W związku z zamachem na Idę Halpern zbadano sprzedawcę gazet Wolfa Białogrodzkiego lat 64. Zeznał on że sprawców zamachu nie widział.

W obronie 8 młodocianych murzynów skazanych na śmierć

Czyżby masowy „mord sprawiedliwości“ w Ameryce?

Ameryka stoi znowu w obliczu mordu sprawiedliwości, jaki 10 lipca b. r. zamierza się dokonać na kilku niewinnie na śmierć skazanych murzynach. — Znany pisarz amerykański, Teodor Dreiser, ogłasza w prasie całego świata apel treści następującej: „Czy mogę się zwrócić w sprawie doniosłości największej, a dotyczącej się kraju naszego?“

Stan Alabama ustanowił dzień 10 lipca jako datę dnia mordu sprawiedliwości na ośmiu dzieciach. Trybunał w Scottsboro w Alabamie w ciągu tylko 3-ech dni przesłuchał ośmiu chłopców, udowodnił im winę i skazał ich na śmierć na krześle elektrycznym. — a więc krótki ten czas okazał się wystarczającym do lynchu, nędznie otynkowanego sprawiedliwością.

Oskarżenie opiewało na zgwałcenie, ale zostało dopiero później dodatkowo podjęte. Aresztowano kilkunastu chłopców murzyńskich między 14 a 20 rokiem życia jako „trampów“, t. j. pod zarzutem jazdy kolejowej bez biletu. Na tym samym pociągu, t. j. pociągu ciężarowym, aresztowano też dwie amerykańskie dziewczyny, również pod zarzutem włóczęgostwa i jazdy bez biletów.

Urzędnik policyjny pytał się dziewcząt, czy chłopcy murzyńscy ich nie napastowali. — Odpowiedź brzmiała: nie. Ale po krótkim pobycie w pokoju szeryfa zmieniły dziewczęta swe zeznanie i oskarżyły murzynów. Nie dano czasu na zbadanie sprawy i do wód ofiarowanych. Trybunał nie dopuścił żad-

W dniu wczorajszym Białogrodzki został zwolniony. Również badanie rozmaitego autoramentu ludzi, od których roi się zwykle ten odcinek Nalewek, na którym dokonano zamachu, nie dał żadnego rezultatu, gdyż wszyscy na odgłos wystrzału rzucili się do ucieczki. Przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań wśród żydowskiej młodzieży komunistycznej w Warszawie i na prowincji, zwłaszcza wśród dawnych towarzyszy Idy Halpern, którzy odsiadywali z nią karę w więzieniu, a obecnie znajdują się na wolności.

TRAGICZNE SCENY W PŁONĄCYM AUTOBUSIE.

Szosa, prowadząca z Kamienicy Polskiej do Czesłochowy, zdał autobus osobowy, napełniony pasażerami. Kiedy samochód znajdował się w pobliżu wsi Zawody, nagle koła osunęły się po grząskim gruncie i autobus wpadł do rowu. W tej chwili w powietrzu rozległ się straszliwy huk, poczem przerażonych pasażerów ogarnęło morze płomieni. Okazało się, że wskutek raptownego zatrzymania nastąpił wybuch zbiornika co spowodowało pożar. W zamkniętym aucie rozegrały się rozpaczliwe sceny; silniejsi rzucili się do okien, tłukąc je pięściami, kobiety dostały ataku histerji, właściciel samochodu próżno błagał o spokój i zimną krew.

Wreszcie otworzono z trudem przyciśnięte do rowu drzwi i wydostano się jeden przez drugiego. Samochód spłonął doszczętnie. Dwóch pasażerów zostało poranionych szkłem z szyb, kilka osób uległo mniej lub więcej silnym poparzeniom.

UTONĘŁA PODCZAS WIANKÓW

Onegdaj w Wilnie w czasie wianków 5 osób wybrało się łodzią na spacer po Wilji. Nieumiejętne wiosłowanie spowodowało dostanie się łodzi pomiędzy dwa połączone z sobą statki parowe. Łódź wywróciła się, a wszystkie osoby wpadły do wody. Filomenę Urbanowską zdołał wyratować posterunkowy, córkę jej również uratowano, natomiast Jadwiga Urbanowska utonęła.

ŚMIERTELNE WYPADKI PRZY PRACY

Onegdaj wieczorem podczas wydobywania węgla na jednym z filarów w kopalni „Litandra“ zawalila się ściana węglowa, grzebiąc pod gruzami dwóch górników. Jeden z zasypanych poniósł śmierć, drugiego wydobyto ciężko rannego. Tego samego dnia wskutek oberwania się większej masy węgla, zasypany został na kopalni „Eminencja“ w Kałowiech górnik Klecha, ponosząc śmierć.

W czasie transportowania dźwigaru przy budowie mostu kolejowego w Kaletach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z nieustalonych powodów dźwigar przewrócił się, przyczem jeden z transportujących robotników spadł z wysokości 8 mtr. z mostu do rzeki i zatonął. Drugi odniósł ciężkie rany.

nych pytań obrony dla stwierdzenia okoliczności, że te dziewczęta są prostytutkami i dlatego ich świadectwo nie jest wiarygodne.

Mimo to skazano ośmiu chłopców na śmierć i to wyłącznie tylko na podstawie sprzecznych ze sobą niesprawdzonych zeznań tych dwóch prostitutek.

A stało się to wśród głośniego entuzjazmu tłumu, liczącego dziesiątki tysięcy ludzi i przy dźwiękach orkiestry.

Czas nagli. Ośmiu ludziom grozi niebezpieczeństwo. Utworzyliśmy komitet, który ma powstrzymać ten wymiar sprawiedliwości, graniczący ze samosądem. Zbieramy pieniądze dla wznowienia postępowania, by ośmiu młodych ludzi mogło wykazać swoją niewinność. Teodore Dreiser“

A w dopisku czytamy: List ten jest pierwszym krokiem, który podejmuje komitet obrony więźniów politycznych znajdujący się dopiero we fazie organizowania. Afera w Scottsboro jest bezpośrednim zadaniem naszej walki przeciwko szalejącej epidemii prześladowań rasowych, zawodowych i politycznych w Ameryce.

INFORMATOR WOJSKOWY

TELLER, FRYSZTAK: Odnośny dopisek oznacza stopę płaską bez upośledzenia czynności. Spowodować to może jedynie narazie zaliczenie do nadkontyngentu.

PRZEGLĄD TECHNICZNY

Walka z hałasem

Zbyt wielki hałas powoduje pewne rozdrażnienie nerwów, a zatem i ogólną znużenie fizyczne. Dlatego nowoczesne środki zaradcze w przedsiębiorstwach przemysłowych poświęcają wiele uwagi dla zmniejszenia hałasu, jako szkodliwego dla wydajności pracy. Ogólnie można powiedzieć, że głośnie a nierytmiczne szmery bardzo źle wpływają tak na jakość, jak i ilość pracy. Natomiast przeciwnie, zostało stwierdzone, że jeśli szmery powstające podczas pracy są rytmiczne, to na tok pracy działają one wręcz bardzo korzystnie. A więc znane są rytmiczne uderzenia podczas brukowania, kucia, pakowania i t. d. Lecz samo zaburzenie tego rytmu może już pociągnąć za sobą niepożądane skutki. Wydajność pracy może wówczas spaść do 1/10 części, nie licząc ogromnie zwiększającej się ilości błędów. Ścisłe obserwacje wykazały, że prace wykonywane przy dokładnie zachowanym rytmie utrzymywały robotników przy świeżych nerwach aż do zamknięcia ruchu fabrycznego.

Lecz niezawsze, a raczej tylko wyjątkowo da się zwalczenie hałasu osiągnąć w tak prosty sposób jakim jest wprowadzenie ruchów rytmicznych. Przeważnie zachodzi konieczność sięgnięcia do innych, bardziej utrudnionych sposobów, których racjonalny dobór jest ściśle indywidualny, bo zależny od rodzaju przedsiębiorstwa. Tak więc n. p. w wielkich hotelach, restauracjach i t. p., gdzie wskutek ogólnego zgiełku, jaki panuje przez ustną zamawianie potraw, straty w rozbitych naczyniach są nieraz dość pokaźne, z powodzeniem zaczyna się stosować

sygnały świetlne,

czyniące zbędnymi wszelkie głośnie wołania w kuchni i na sali. W innych wypadkach zachodzi konieczność przeniesienia ubikacji przeznaczonych dla skupionej pracy umysłowej (laboratorja fabryczne etc.), w miejsca ustronne, dokąd hałas fabryczny nie sięga.

Najczęstszym jednak możliwym sposobem zaradczym bywa

stosowanie ścian akustycznie izolujących,

które zwłaszcza o ile chodzi o zwalczanie szkodliwych skutków hałasu ulicznego, stanowią tu właściwie jedyny prawdziwie skuteczny zabieg techniczny.

Przy budowaniu nowoczesnych domów często nie uwzględnia się konieczności dobrego izolowania akustycznego. Ściany są nieraz tak cienkie i z takiego materiału, że głos poprzez nie doskonale przechodzi. Przewodnictwo głosu przez ścianę jest zależne od jej porowatości, ciężaru gatunkowego, wreszcie i od jej grubości. A więc za pośrednictwem powietrza zawartego w porach materiału budowlanego powstaje połączenie między powietrzem znajdującym się przed i poza ścianą, co oczywiście zmniejsza nieprzepuszczalność głosową ściany. Tylko w postaci warstwy szczelnie odgraniczonej może i powietrze służyć jako izolator głosowy (drzwi i okna podwójne). Ponadto ściana może w pewnych warunkach działać jak drgająca błona (membrana), mianowicie wtedy, gdy w stosunku do swej powierzchni jest ona za cienką. Ponieważ budowa cienkich ścian jest z innych znów powodów obecnie bardzo pożądaną, więc celem dostatecznej izolacji głosowej musi nowoczesny architekt uciec się do wkładów ze specjalnego materiału, które jako warstwy izolujące kładzie się między dwie cienkie ścianki dwóch przylegających pokoi.

Tak więc główne zadanie techniki zwalczania hałasu będzie polegało na doborze odpowiedniego izolatora, których jest wiele do wyboru. Chcąc je sklasyfikować od najlep-

szych do najgorszych, otrzymamy szereg: Drzewo — gips — cegła — cement — beton. Wszelako nawet stosując najlepszy z nich tj. drzewo, otrzymuje się tylko względnie dobry izolator. Dla udoskonalenia go w tym kierunku używa się sposobu

filcowania włókien drzewnych,

gdzie wiąże się poszczególne włókna przy pomocy dwóch walców zębatach, obracających się w kierunkach przeciwnych.

Jednak wiemy, że drzewo nie wygotowane butwieje wskutek obecności w niem zarodków organicznych (bakterje, pleśnie). Aby uniknąć gotowania, które byłoby konieczne dla konserwacji drzewa, a z drugiej strony odebrałoby mu jego sprężystość, trzeba szukać gatunków specjalnych, jak niektóre rodzaje sosny i świerku rosnące w Stanach Zjednoczonych Am. i zawierające mało soku i gumy. Włókna tego drzewa wystarczą poddać działaniu chemicznemu, aby uczynić je odpornymi na wpływy wilgoci. Tą drogą uzyskuje się świetny produkt izolacyjny, który nazwano

insulitem.

Zastosowania insulitu są bardzo liczne. Wystarczy wymienić kabiny telefoniczne, gabinety lekarskie, biura badań itp., gdzie wszelki szmer przeszkadza prowadzonej rozmowie lub dokonywanej pracy badawczej. Na szeroką skalę stosują obecnie izolację insulitową w nowoczesnych przedsiębiorstwach przemysłowych, gdzie trzeba izolować laboratorja.

Wreszcie posługuje się jeszcze insulitem muzyka w celu usunięcia niemiłych rezonansów, a więc zwiększenia czystości głosu niektórych instrumentów muzycznych, jak organy lub fortepjan; jednym słowem, doskonały ten izolator zarówno cieplny jak i akustyczny jest niezastąpionym środkiem w walce z wrzawą i zgiełkiem przy wszelkiego rodzaju pracy i czynnościach wymagających ciszy.

—o—

Higiena oświetlenia w warsztatach

Podobnie jak w tylu innych dziedzinach, tak też i w sprawie lepszego i racjonalnego oświetlenia w warsztatach podjęte zostały ściśle badania naukowe, mające rozstrzygnąć o nośną kwestję. Jakkolwiek początkowo właściciele i kierownicy warsztatów przeważnie żywili pewne wątpliwości i sprawę tę lekceważyli, to jednak obecnie zainteresowanie racjonalniejszym, higieniczniejszym oświetleniem wzrosło poważnie. Wypływa to już choćby z faktu, że coraz liczniej napływają zapytania co do nowoczesnych urządzeń świetlnych w warsztatach.

Należyte oświetlenie pracowni staje się żywotną potrzebą, tyczącą się w pierwszej linii samego właściciela, gdyż liczne, kosztowne obserwacje wykazały, że celowo stosowane światło kryje w sobie wiele produktywnych i ożywiających własności i dlatego jest środkiem dla podniesienia produkcji. Ponadto nie można przemilczeć, że i z punktu widzenia higienicznego i psychicznego należyte oświetlenie przedstawia wiele dodatnich momentów i tak podnosząc uczucie zadowolenia, z kolei wzbudza ono zarazem i chęć do pracy. Natomiast do wszystkich braków niedostatecznego oświetlenia natury higienicznej i psychicznej, dołącza się jeszcze najpoważniejszy: wzrost nieszczęśliwych wypadków.

Jak temperaturę termometrem, tak oświetlenie, czyli natężenie światła w danej przestrzeni, mierzymy luxmetrem podług t. zw. lux'ów, czyli jednostki światła, uzmysławia-

jając mniej więcej jedną świecę normalną. — Otóż dla pracowni, gdzie wykonuje się grube, nieprecyzyjne czynności wymaga się 15—30 luxów oświetlenia. Dla średnio precyzyjnych robót są pożądaną 40—60 luxów, gdy zaś dla prawdziwie precyzyjnych prac są konieczne 60—90 luxów.

—o—

Metalizowane drzewo chroni przed porażeniem od prądu elektrycznego

O drzewie metalizowanym podług systemu Schoop'a pisaliśmy w listopadzie ub. roku w „Przeglądzie Technicznym”. Nowy ten materiał zaczyna szybko zdobywać sobie wzięcie, co ważniejsze atoli, to i możliwości jego zastosowań rozgałęziają się licznie. Do najnowszych z nich należy diatermia i zabezpieczanie przed wysokimi napięciami elektrycznymi.

Dla celów diatermji sporządza się z drzewa metalicznego elektrody, które mają doprowadzić do ciała ludzkiego elektrycznie wytworzone ciepło. To właściwie elastyczne opaski z tkaniny, metalizowane podług metody Schoopa. Taka elektroda, posiadając giętkość pierwotnej tkaniny, przedstawia najwyższe udoskonalenie elektrody diatermicznej.

Dla celów ochronnych przed porażeniem prądem elektrycznym sporządza się z metalizowanej systemem Schoop'a tkaniny całe ubrania ochronne. Takie całkowite ubranie z tkaniny metalizowanej, w razie dotknięcia się przewodnika z wysoko-napiętym prądem, uprowadza ten prąd całkowicie do ziemi: albowiem wysoko-napięty prąd przepływa tylko po powierzchni tego ubrania i nie dotyka nawet ciała ludzkiego. Jest to przewidziane, że w zawodzie elektrotechnicznym, wobec bardzo częstych nieszczęśliwych wypadków porażenia prądem, tkaniny metalizowane uzyskują ogromne znaczenie.

—o—

Chemja i fotografja na usługach kryminalistyki

Groźny pył. — Włos zdrajca. — Ryzykowny proceder.

Coraz wybitniejszą rolę w walce z przestępstwem odgrywa chemja i zwłaszcza uczeni francuscy w ostatnich czasach wybili się na czoło „detektywów laboratoryjnych”. We Francji, gdzie obecnie już cały sztab chemików pracuje w dziedzinie tropienia przestępców za pomocą „rurki probierczej” najpierwej zwrócono uwagę na fakt, że pył jest — pierwszorzędnym detektywem.

Jak wiadomo, nowoczesny złoczyńca zwraca uwagę na to, aby nie pozostawić po sobie żadnych śladów, mogących go zdradzić. Używa zatem rękawiczek, nie dopuszczających do pozostawienia odcisków palców, zaś na nogi często nakłada specjalny rodzaj kałoszy, zniekształcających ślady stóp. Jest jednak jedna rzecz, która „wymazać” się nie da, a mianowicie — pył, który badany w laboratorium chemicznym, zdoła ujawnić bardzo ciekawe szczegóły...

Przed niedawnym czasem, w pewnym młynie we Francji, popełniono zbrodnię a osobnik aresztowany w związku z tem przestępstwem, usiłował udowodnić, że w krytycznej chwili znajdował się o wiele mil od miejsca zabójstwa. I oto zdradził go — pył. Bowiem chemik-ekspert w wosku usznym tego osobnika stwierdził pył mączny, pochodzący właśnie z rodzaju maki, mielonej w owym młynie. I nie pomogły żadne wykręty — fakt obecności był stwierdzony ponad wszelkie wątpliwości!

W pewnych wypadkach, eksperci interesują

się szczególnie warstwami kurzu lub błota przylegającego do obuwia podejrzanej jednostki, a mogącego dać cenne wskazówki co do miejsc przebywania danej osoby. Nie mniej bogaty plon zbierany jest przez „detektywów chemicznych“, w zagięciach u spodni, oraz w kieszeniach odzieży.

Znaleziony włos stanowić może bardzo ważny „corpus delicti“, abowiem ekspert-kryminolog może na tej podstawie ustalić, nietylko przynależność do danej rasy, lecz także skonstruować wiele cech charakteru, a nawet rodzaj zawodu właściciela badanego wlosu. To ostatnie zaś udaje się zazwyczaj stwierdzić, dzięki cząstkom pyłu, osiadającego na włosach a zwanego „pyłem profesjonalnym“.

Wielkie usługi ekspertom-chemikom oddaje również kamera fotograficzna, za pomocą której — przy zastosowaniu różnego rodzaju promieni, od infra-czerwonych do promieni X-owych — zymywane są zdjęcia przedmiotów niewidzialnych przy zwykłym świetle. Ponadto mają badacze-biegli do usług cały szereg chemikalij o nader skomplikowanych nazwach, ujawniających mnóstwo niewidzialnych rzeczy np. niedostrzegalne okiem odciski palców, pismo najdokładniej wyskrobane itd.

Słowem „zawód“ przestępcy staje się z dnia na dzień — bardziej ryzykowny!

KĄCIK DLA PAŃ

Co kto lubi

Doświadczenie wykazało, że niema nakazów bezwzględnych i że trzeba naginać je do życia, a nie odwrotnie. Tak jest, oczywiście, i w modzie. Zawsze jest jakiś kolor modny i lansowany w danym sezonie. We Francji, zresztą każda wielka firma popiera swój kolor i wypuszcza w nim całe kolekcje, u nas wszystko jest w skali zmniejszonej, kolor zatem przeważnie jeden dominuje na całą Polskę. Ale nigdy nie należy zapominać o tem, że istnieją różne furtki i wyjścia dla tych, komu w tym kolorze dobrze nie jest. W sezonie bieżącym modny jest kolor żółty — Sahara — niekorzystny dla blondynek. Pomimo to tłumy blondynek o cerze niezdecydowanej noszą go zupełnie niepotrzebnie. A przecież tyle innych ładnych kolorów nosi się w równej mierze! Jasno-zielony, jasno-brązowy, biały z czarnym i najrozmaitsze deseniowe materjały. W tych to już doprawdy niema żadnych kanonów. Dosłownie, co kto lubi. Aby dużo różnorodności, aby nie nosić sukien, podobnych do sukien przyjaciółki i stwarzać jaknajwiększą indywidualność.

Zagranicą ogromnie przyjęte są pyjamy, nawet jako strój popołudniowy, w którym przyjmuje się bliższych znajomych, nawet przonych. Bardzo długie kolorowe spodnie wyglądają dobrze na paniach wysokich i smukłych. Oczywiście dla osób tęgich są zupełnie niemożliwe, poza rannym strojem, a i to lepiej nie. Jeśli się je jednak nosi, to modne są spodnie gładkie kloszowe, z jednolitego materjału, kaftan zaś z deseniowego. Modne są bardzo japońskie kimona, do tego spodnie czarne, lub czerwone, zależnie od deseni kimona. Jaskrawość deseni dowolna — zarówno dobrze nosi się delikatne pastelowe desenie do jasnych spodni, jak jaskrawe do ciemnych. Jeśli chodzi o akcesorja, wróciły do mody perły, tak obnoszone parę lat temu i zrzuczone wskutek tego. Ponieważ wogóle odznaczamy się w modzie przesadą, więc i w tym wypadku spospolitowaliśmy perły do obrzydliwości, aż trzeba było paru lat przerwy, aby znowu powróciły. Tym razem nie nosi się długich biczów pereł, tylko parę cieniutkich rzędów koło szyji, dykretnie spiętych fermoarem. Lepiej niech będą jaknajdrobniejsze, ale ładnie zrobione. O ile dawniej imitacja była pozbawiona wszelkich pretensyj, o tyle teraz stara się nie wychodzić z ram dykretnego umiaru i wywołać złudzenie autentyczności.

H. N.

MAURICE DECOBRA

Czek na 25.000 dolarów

W hotelu Palast na Cote de la Manche przeżyłem kiedyś coś osobliwego. Aby nikogo nie narazić powiedzmy, że hotel ten mieści się pomiędzy Dinard i Dieppe. Hotel ten cieszył się wielką frekwencją, a ceny jego nie były bynajmniej wygórowane, to znaczy, że za pokój z oknem na morze żądano 425 franków, a za filiżankę herbaty z pieczywem i porcją masła, wynoszącą 15 gramów — 18 franków. Była to drobnostka przy ówczesnym kursie franka papierowego. Owego wieczoru siedziałem na tarasie i piłem właśnie Cherry-Cobler (14 franków bez lodu i słonki). Zastanawiałem się właśnie nad cudowną zagadką powstania światła, obserwowałem przeciągające gwiazdy, które na czarnym firmamencie wypisywały swoje złote nazwy.

Me astronomiczne rozważania przerwał w pewnej chwili delikatny głos, który szeptał za mną: Przepraszam pana.

Odwrociłem się. Ujrzałem piękną brunetkę o oczach koloru ciemnego agatu; Patrzała na mnie wzrokiem wyzywającym i jednocześnie nieśmiałym. Ubrana była w płaszcz koloru beige o odcieniu kości słoniowej, przybrany haftem koloru srebra. Piękna pani odezwała się w te słowa:

— Postępuję być może bardzo niestosownie, zwracając się do pana, nie poznawszy go uprzednio. Bywają jednak chwile nagłace, gdy trzeba stanąć ponad wszelki przesady. Przeżywałem właśnie taką chwilę. Mógłby mi pan oddać bardzo wielką usługę. Czy mogę liczyć na pana?

— Naturalnie, proszę pani. Czy pani przebrała w baccarat?

— O nie, nie o to chodzi. Nie będę rozwlekała sprawy. Jestem rozwódką, a środki mego utrzymania prawie się wyczerpały. Wydam tego lata ostatnie pieniądze, nie straciwszy jeszcze nadziei, że znajdę bogatego mężczyznę, który mnie wyzwoli z przykrew sytuacji. Zdaje mi się, że już znalazłem tego mężczyznę, tego rzadkiego ptaka — gra właśnie w tej chwili w kasynie. Jest to Amerykanin wypchany dolarami. Adoruje mnie od ośmiu dni w sposób dykretny. Jedyna rzecz, która mnie niepokoi, to myśl, że mógłby mnie podejrzewać o lekkomyślność, o łatwość, wszak pan mnie rozumie. Powiedziałam mu tedy, że jestem zamężna, że jednak z mężem moim żyć nie mogę, ale że mnie mimo to tutaj odwiedzi. Niech pan pozwoli, że go przedstawię Amerykaninowi jako mego męża i władcę. — Rzucam wszystko na jedną kartę. Albo się cofnie dykretnie, albo mnie będzie błagał, abym się rozwiodła i poślubiła go. Błagam pana, aby mi pan pomógł.

Cóż miałem odpowiedzieć na tak wzruszającą prośbę. Wspierajmy się nawzajem.

— Proszę panią—odparłem z uśmiechem, — z największą radością podam pani dłoń, która zresztą jest wolna; sądzę, że nasz krótki związek, nasze, że się tak wyrażę, małżeństwo metafizyczne dopomoże pani zjednać sobie człowieka obarczonego przesadami.

Zawarcie znajomości nastąpiło o północy w barze hotelu Palast. Dowiedziałem się jeszcze przedtem, że nazwisko moje ma brzmieć chwilowo Claude Lebouis i że stale mieszkam wraz z moją uroczą małżonką w Paryżu na Rue des Belles Feuilles, 121.

— Pan Claude Lebouis, mój mąż. Mr. Andrew Goldsmith — przedstawiła nas z gracją piękna brunetka, której na imię było Grizela.

— Bardzo mi miło, mr. Goldsmith — odezwałem się ujmując rękę yankesa, która mi się wydała b. miłą. Mówiła mi żona, że pan

był dla niej bardzo uprzejmy. Dziękuję panu.

— Ależ proszę o tem nie wspominać!

Rola łaskawego małżonka bawiła mnie znakomicie. Często wałem Amerykanina cocktail'em. Amerykanin kazał nam podać Magnum extradry. Umówiliśmy się, że nazajutrz wyjedziemy wszyscy troje na wieś. Moim naturalnie autem.

Zjedliśmy śniadanie w hotelu. Adrew poszedł do ogrodu przywitać się ze znajomymi. Grizela szeptała:

— Drogi panie, pan jest aniołem! Wszystko idzie dobrze. Czuję, że Andrew szanuje mnie o wiele więcej od chwili, gdy mnie naprawdę zaczął uważać za mężatkę. Proszę nas potem w lesie pozostawić samych, abyśmy się mogli porozumieć.

Jako posłuszny małżonek odprowadziłem parę aż do skrzyżowania dróg, poczem zatrzymałem auto i rzekłem:

— Kochana Grizelo, powierzam cię opiece pana Goldsmitha, a ja pójdę tymczasem na grzyby.

Zniknąłem w gęstwinie. Około piątej uważałem za stosowne wrócić do samochodu. W głębi za ścieżką ujrzałem Grizelę i Andrew'a w uścisku. Zakaszałem głośno a gdy przybrali miny obojętne odezwałem się jowialnie:

Ze też grzybów niema w tym nędznym lesie! A jeżeli są to — robaczywe. Trudziłem się daremnie.

Wróciliśmy do hotelu. Grizela i Adrew siedzieli pozamną. Widziałem w lustrze, jak się całowali...

Nazajutrz daremnie szukałem na tarasie pięknej pani. Portjer podał mi dwa listy. Zaciekawiony otworzyłem pierwszy list i przeczytałem:

„Drogi Panie!

Dziękuję Panu z całego serca za krótką, ale także wartościową przysługę. Andrew oświadczył się. Wyjechaliśmy dzisiaj rano. Promienie z radości. Niech pan nie zapomina, że umożliwił pan kobiecie osiągnięcie szczęścia.

Grizela.“

Otworzyłem drugi list i przeczytałem następujące słowa:

„Zakochany jestem w żonie pana. Uprowadzam ją. Ponieważ jednak każda krzywda wymaga zadośćuczynienia załączam przy niniejszym czek na 25,000 dolarów. Szczerze Panu oddany

Andrew Goldsmith“.

Zaskoczony, obracałem w dłoniach czek, na którym widniała nazwa banku Trust et Co.

A teraz, mile panie, cobyście uczynili na mojem miejscu? Czy w przypływie urażonej godności miałem odesłać czek zwarzowanemu Amerykaninowi i wytłumaczyć mu dlaczego nie mogę przyjąć pieniędzy i że nie jestem bynajmniej mężem Grizeli? Przecież odsłonięcie naszej mistyfikacji mogłoby ją narazić na utratę szczęścia! A czy miałem zwrócić czek z zapewnieniem, że może moją żonę zatrzymać bez odszkodowania? Czy też mam kupić za te pieniądze piękny sznur pereł i przesłać go mojej byleż słodkiej żonie?

Niedługo mogłem oddawać się tym kontemplacjom. Czek okazał się fałszywy. Ale nietylko ten, Bo również wręczony mi poprzednio czek na 100 dolarów, które pożyczylem dnia uprzedniego mojej żoneczce... nie posiadał pokrycia.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na LIPIEC b. r.

KRONIKA

Czerwiec

26

Piątek

10 Tamuz 5691

Wschód
słońca
3 m. 17

Zachód
słońca
19 m. 59

Otwarcie nowego gmachu szkół „Cheder Iwri“ i „Tachkemoni“ w Krakowie

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 10:30 przedpołudniem odbędzie się przy ul. Miodowej 1. 26 uroczyste otwarcie nowego 3-piętrowego gmachu siedmioklasowej szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ i gimnazjum humanistycznego męskiego „Tachkemoni“.

—ośo—

— **OSOBISTE.** Współredaktor naszego pisma p. Dawid Lazer uzyskał wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii na podstawie dysertacji n.t. „Orjentalizm w polskiej literaturze romantycznej“. Promotorem był prof. Stanisław Windakiewicz.

—ośo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelińska 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI P. MICHAŁOWSKI** przybył wczoraj rano do Krakowa.

— **NOWY DOCENT U. J.** Minister Oświaty zatwierdził uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, mocą której dr. Kazimierz Piwarski został habilitowany jako docent nowożytnej historii Polski na tymże Wydziale.

— **ZJAZD KOLEJOWCÓW- PRAWNIKÓW.** W dniach od 26 do 28 bm. obradować będzie w Krakowie walny zjazd Związku Prawników Polskich Kolei Państwowych.

— **KOMISJE ODWOŁAWCZE OD PODATKU OBROTOWEGO** za rok 1929 i 1930 rozpoczną swe czynności dnia 2 lipca br.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się w biurach Zakładu czyszczenia miasta przy ul. Barskiej 1. 12 pod przewodnictwem p. dr. Jarszyńskiego posiedzenie komisji dla zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej. Komisja załatwiła szereg spraw gospodarczych, dotyczących prowadzenia zakładu, oraz zwiedziła filję miejskiej straży pożarnej przy ul. Zamojskiego 1. 42 i filję zakładu czyszczenia miasta przy ul. Wielickiej 1. 16.

— **CZYSZCZENIE RUR WODOCIĄGOWYCH.** Zarząd wodociągu miejskiego rozpocznie czyszczenie sieci rur wodociągowych, dla usunięcia nagromadzonego w niej osadu. Czynność ta spowoduje chwilowe zmącenie wody. Czyszczenie nastąpi od wtorku dnia 30 bm. i odbywać się będzie w dniach następnych od 3-ciej do 6-tej popołudniu kolejno w poszczególnych dzielnicach miasta. Płukanie sieci trwać będzie około 3-4 tygodni.

— **ZWIEDZANIE ZABYTKÓW RYNKU GŁÓWNEGO,** prastarego kościółka św. Wojciecha, Sukiennic, wieży ratuszowej, historycznych pałaców i kamienic patrycjatu, odbędzie się w sobotę 27 bm. pod kierunkiem historyka sztuki dra Dobrzyńskiego jako XIII wycieczka z cyklu Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka przed kościołem św. Wojciecha.

— **WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.** Onegdaj odbyło się w Starostwie grodzkiem posiedzenie komitetu organizacyjnego „Towarzystwa opieki nad opuszczonymi dziewczętami oraz walki z handlem kobietami i dziećmi“, którego towarzystwo z siedzibą w Krakowie ma na celu: zwalczanie handlu kobietami, dziećmi i ochronę kobiet nieletnich przed tem niebezpieczeństwem, współdziałanie z Międzynarodowym Biurem walki z handlem kobietami, dziećmi, organizowanie instytucji wychowawczych i opiekuńczych, umoralnianie dziewcząt zajmujących się nierządem, pomoc i opiekę dla kobiet szukających pracy i przyjezdnych, urządzenie dla nierządnic kursów kroju, szycia, gospodarstwa itp., umieszczanie dzieci nierządnic w zakładach, żłobkach itp. W skład komisji organizacyjnej weszli pp. naczelnik Walicki, starosta Małazyński prok. Michałowski, prezes dr. R. Landau, lekarz pow. dr. Pilecki, zastępca komendanta FP. na Kraków—miasto kom. Prokop, Róża Lubieńska prezesowa Patronatu więziennego itd. W najbliższym czasie odbędzie się walne zgromadzenie towarzystwa, na którym zostanie wybrany zarząd. Komitet organizacyjny uprasza publiczność

Akcja Zyd. Tow. Gimn. przedłużona do końca bm.

Zawierajcie Wasze Ubezpieczenia życiowe w **TC W. UBEZP. „FENIKS“** za pośrednictwem **Z. T. G.** Telefony Nr. 141-90, 137-2

Upadek rękodziela w okręgu krakowskim

Nakładem Izby rzemieślniczej w Krakowie ukazało się sprawozdanie z życia rzemieślniczego na terenie województwa krakowskiego za r. 1930, podające szereg charakterystycznych dat i uwag. W dniu 31 grudnia ub. r. istniało w wojew. krakowskim 11 226 samoistnych rzemieślników. Wybijają się liczebnością: 1) szewstwo, które liczy samoistnych rzemieślników 2 030, 2) krawiectwo 1 642, 3) rzeźnictwo 1 387, 4) stolarstwo 951, 5) piekarstwo 718, 6) kowalstwo 615, 7) fryzjerstwo 451, 8) wędliniarstwo 415, 9) ślusarstwo 314 i 10) blacharstwo 301.

Na 58 zawodów wykonywanych w okręgu krakowskiej Izby Rzemieślniczej, tych 10 zawodów stanowi 79 proc. samoistnych rzemieślników, pozostałe 21 proc. przypada na resztę zawodów, z których liczebnie najszersze są zawody: bandażownictwo, brązownictwo, białoskórnictwo, grauerstwo, koszykarstwo, kollarstwo, mosiężnictwo, perukarstwo, pozłotnictwo, rękawicznictwo, siodlarstwo, studniarstwo, sztukatorstwo, wyrób instrumentów muzycznych i wyrób narzędzi optycznych. Zawody te stanowią 1 i pół proc. ogólnej liczby samoistnych rzemieślników na terenie krakowskiej Izby Rękodzielniczej.

Jeśli chodzi o m. Kraków, to samoistnych szewców mamy 315, krawców 399, rzeźników 254, stolarzy 167, piekarzy 104, kowali 67, fryzjerów 151, masarzy 52, ślusarzy 102, blacharzy 105, zegarmistrzów 41, złotników 46, fotografów 15 i t.

Ogólna liczba uczeni zatrudnionych u samoistnych rzemieślników, będących członkami cechu, na terenie krakowskiej Izby wynosi 7 976, a czeladników 4 013.

Niemal wszystkie grupy rzemiosła przechodziły w r. 1930 katastrofalny kryzys.

W porównaniu z r. 1929 produkcja w zawodzie murarskim spadła o 50 proc., w zawodzie malar-

skim i lakierniczym o 70 proc., w kamieniarskim i rzeźbiarskim o 40 proc. (zatrudnienie zmalało o 60 procent). Stolarstwo budowlane, ciesielstwo, oraz kołodziejstwo znalazły się w okresie zupełnej stagnacji. W zawodzie dekarzkim panował całkowity zastój a 90 proc. wykonywanych prac stanowiły tylko niezbędne reperacje. Produkcja krawiecka, najliczniejszego rzemiosła w grupie włókienniczej spadła 40—50 proc. W tym samym stosunku ujawnił się spadek stanu zatrudnienia. W zawodzie tapicerskim spadek produkcji wynosił 60 proc., w kuźnierkim 30—40 proc. (spadek zatrudnienia 50 proc.), zaś w zawodzie kapeluszniczym spadła o 30 proc., mimo potania surowców i obniżenia cen wytworów o 20 proc. W grupie metalowej spadek produkcji wynosił w kowalstwie i ślusarstwie co najmniej 60 proc., w blacharstwie, zegarmistrzostwie jubilerstwie i grawernictwie o 50 proc. Spadek produkcji i to bardzo gwałtowny zaznaczył się również w grupie spożywczej. W porównaniu z r. 1929 piekarze produkowali w r. ub. o 20 proc. mniej, rzeźnicy i masarze o 20—25 proc. W innych zawodach jak fryzjerskim i fotograficznym frekwencja klientów spadła o 50 proc.

W tych ciężkich warunkach, w jakich obecnie znajduje się rzemiosło — jeśli skutki przesilenia nie mają pozostawić trwałych ran w rzemiosle i zniszczyć szeregu zdrowych zakładów rzemieślniczych — należy dążyć wszelkimi siłami do poprawy stosunków kredytowych, do uzyskania dla rzemiosła kredytów długoterminowych, niskoprocentowych, gdyż po wyczerpaniu własnych substancji majątkowych na pokrycie deficytowej gospodarki roku sprawozdawczego, duża liczba warsztatów rzemieślniczych nie będzie już w stanie dźwignąć się o własnych siłach.

Krwawa tragedia miłosna w Krakowie Zazdrosny wielbiciel zastrzelił dziewczynę, poczem popelnił samobójstwo

Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, we środę późnym wieczorem rozegrał się częściowo w domu Walentego Jawienia, właściciela sklepu z obuwiem przy ul. Sławkowskiej 25, zam. przy ul. Niecałej 7, częściowo na ulicy przed tym domem i dalej na ulicy Radziwiłłowskiej 1. 30 krwawy dramat, którego ofiarą padła córka Jawienia Emilja (lat 22), zaś jej zabójca Jan Golański (lat 27) przykrawacz szewski i kierownik sklepu zam. przy ul. Zygmunta Augusta 9, wystrzelał z rewolweru w prawą skroń ranil się bardzo ciężko. Pogotowie ratunkowe w stanie beznadziejnym zabierało go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł o godzinie 24-tej.

Według zeznania członków rodziny Jawienia tło niezwykłego dramatu przedstawia się następująco: śp. Golański był zajęty w sklepie Jawienia, gdzie pracowała również jako pomocnica ojca śp. jego córka Emilja, której na każdym kroku objawiał miłość Golański, jednak oficjalnie rodzicom o jej rękę nie oświadczał się. Dnia 24 bm. rano przybył do domu Jawienia z Warszawy ich znajomy, który był w ciągu dnia w sklepie. Po zamknięciu sklepu gość udał się z Jawieniami do ich domu na kolację. W czasie kolacji widziano Golańskiego na podwórzu domu, zaglądnącego przez okno do mieszkania. Gdy po kolacji około godz. 22:45 Jawień wraz z synem wyszli, by odwieźć gościa do hotelu, wtargnął przez niezamknięte drzwi kurytarza domu do kuchni Golański, usiłując wbrew sprzeciwowi żony Jawienia, znajdującej się w kuchni, dostać się do przylegającego do kuchni pokoju, gdzie znajdowała się śp. Emilja

z młodszą siostrą. Trzecia, jeszcze młodszą siostrą była w trzecim pokoju frontowym. Śp. Emilja i jej młodszą siostrą słysząc wzburzony głos Golańskiego, usiłującą wtargnąć do pokoju, zamknęły drzwi na haczyk od wewnątrz; w dalszym ciągu jednak słysząc szamotanie się Golańskiego z matką, otworzyły drzwi i śp. Emilja pomogła trzymać, względnie usiłowała ubezwładnić Golańskiego, mającego rewolwer w ręce. Wówczas według zeznania najmłodszej Jawieniówny padł strzał nie celny. Przestraszona Emilja puściła Golańskiego i przez przyległy, a następnie frontowy pokój zbiegła przez okno na ulicę. Za nią wyrwawszy się z rąk trzymającej go matki puścił się również przez okno w pogoń Golański, a dopadłszy ją na ulicy przed domem dwoma dalszemi strzałami, jednym w lewą skroń, drugim w lewą pierś położył ją trupem na miejscu, poczem zaczął uciekać ulicą Radziwiłłowską ku ulicy Lubicz. Widząc zbiegających się zewsząd ludzi strzelił sobie w prawą skroń i padł nieprzytomny na bruk ulicy Radziwiłłowskiej przed domem nr. 30, skąd zabrało go pogotowie.

Przy nieprzytomnym Golańskim nie znaleziono oprócz trzech naboży rewolwerowych, owiniętych w papier, czwarty taki nabój i jedną wystrzeloną łuskę znaleziono w kuchni w miejscu szamotania się z matką. Uroniony rewolwer „Meljor“ kal. 6.35 bez naboży z jedną wystrzeloną łuską policja dołączyła do aktów sprawy.

W czasie powstałego w związku z wypadkiem zbiegowiska, skradziono Mazurkiewiczowi Edwardowi, zam. przy ul. Blich 9 z marynarki srebrny zegarek „Doxa“ wartości 100 złotych.

o wpisywanie się na czynnych członków towarzystwa. Bliższych informacji udziela p. Lubieńska (Biuro Patronatu, plac Jabłonowski 1. 3 tel. 124-30).

— **USILOWANE DZIECIOBÓJSTWO** Kubaniak Walerja (lat 22) służąca u Juljusza Friedberga przy ul. Krowoderskiej 55, urodziwszy dziecko płci żeńskiej porzuciła je w ustępie, oświadczając, że dziecko zmarło. Friedberg zauważył noworodka w klozecie i zawiadził pogotowie, które przewiozło

je wraz z Kubaniakówną do szpitala.

— **KRADNĄ ROWERY.** Pomimo ostrzeżeń w prasie, by właściciele nie pozostawiali bez opieki rowerów w miejscach publicznych, stale powtarzają się wypadki kradzieży tak pozostawianych bez opieki rowerów. I tak znów w dniu wczorajszym zanotowano kradzież roweru na szkodę Karola Lisowskiego zam. przy ul. Starowisłnej 9, który pozostawił rower wartości 150 złotych przed sklepem na ulicy Karmelińskiej. Nadto skradziono Ste-

fenikowi Stanisławowi z Woli Justowskiej rower wartości 150 zł, pozostawiony przed sklepem na ulicy Lobzowskiej.

— **KSIĄŻECZKA CZEKOWA.** Piotrowski Zygmunt z Piasek Miłobędzkich zgłosił do policji, że dnia 25 bm. w pociągu na przestrzeni Tarnów — Kraków skradziono mu książeczkę czekową na 820 dolarów.

— ośo —

My niżej podpisani klienci „**KRAKOWSKIEGO ZAKŁADU CZUWANIA I OCHRONY**“, stwierdzamy niniejszem, że z usług powyższego Zakładu, z których od dłuższego czasu korzystamy, jesteśmy w całej pełni zadowoleni. W szczególności stwierdzamy, że zarówno personal strażniczy jak i kontrolny wymienionego Zakładu, spełnia swe obowiązki z całym zaparciem bez względu na porę roku, zawsze obecny na posterunkach, o czym się nieraz przekonaliśmy.

Możemy z czystym sumieniem polecić Zakład Czuwania i Ochrony wszystkim reflektantom, jak firmę od 18 lat w Krakowie zajmującą się przy pomocy wyszkolonego personalu strzeżenia mienia. 4628

Następują podpisy najpoważniejszych firm.

— ośo —

— **PRZYZORNA GOSPODYNI** wie, że tani, nieznaną gatunek mydła daje może chwilową oszczędność, lecz nieznaczna różnica ceny mydła znanego od szeregu lat jak na przykład Jeleń Schicht bezwzględnie się opłaca, gdyż łagodne to mydło o najprzedniejszej jakości najlepiej konserwuje bieliznę. 1642b

— ośo —

— **DO REGULARNEJ PIELĘGNACJI WŁOSÓW** możemy Pani polecić nowoczesny, zdrowy preparat. Jest nim proszek „**POLYSK DLA WŁOSÓW**“, dołączony bezpłatnie do każdej torebki szamponu **CZARNOGŁÓWKA-EXTRA** a nadający włosom Pani lśniący połysk i wonną świeżość. 1737w

— ośo —

Poszukuję zaraz samodzielnej panny do magazynu krawieckiego. Zgłoszenia pod „**Krawczyń**“ do Adm. „**N. Dziennika**“. 1810x

— ośo —

— **SEKCJA TURYSTYCZNA** Zyd. Akad. Koła Miłośn. Krajoznawstwa urządza w dniach 27, 28, i 29 bm. wycieczkę na Baranią Górę, a 28-go jednodniową wycieczkę do puszczy Niepołomskiej. Informacje codziennie między 19—20 w lokalu Koła przy ul. Lubicz 3, tel. 116-97.

— ośo —

— **ZARZĄD ŻYD. AKAD.** Koła Miłośn. Krajoznawstwa przyjmuje już zgłoszenia na obozy wędrownie po Beskidach Zachodnich, po Tatrach, nad morzem Bałtyckim i po Beskidach Wschodnich. — Wzywa się członków do uregulowania zaległości do 8 dni. Po upływie tego terminu zalegający zostaną wykreśleni z listy członków.

Z sali sądowej

NIEZWYKŁY KONFLIKT Z POWODU... RUDEJ BRODY.

Dnia 26 kwietnia 1930 była sala restauracyjna **Grand-Hotelu** w Cieszynie widownią gorszącego zajścia. Do śledzącego na sali w towarzystwie swej żony adwokata Dr. Gutmana, oraz Dr. Müllera, lekarza z Czeskiego Cieszyna, dosiadł się pewien kupiec, również z Czeskiego Cieszyna, o rudej brodzie. Przy sąsiednim stole siedział porucznik 8 pułku ułanów, Rudolf Kubisz, w towarzystwie mężczyzny w cywilu. Po pewnej chwili przysłał por. Kubisz w wiewu kupcowi kelnerem nożyk do golenia w koperce z propozycją, by sobie brodę dał zgolić. Towarzystwo całe, dotknięte tym postępkem por. Kubisza, zażądało przez lednego z panów rozmowy z por. Kubiszem, tenże jednak temu żądaniu odmówił. Wówczas Dr. Müller prosił telefonicznie Komendę Garnizonu w Cieszynie o interwencję. Komenda Garnizonu wydelegowała wachmistrza żandarmerji, któremu por. Kubisz podał swoje nazwisko. Z powodu tego incydentu przyszło do zajścia dalszego między Dr. Gutmanem a por. Kubiszem już po wyjściu z lokalu na ulicy, w czasie którego por. Kubisz na uwagę, że tak nie postępuje oficer, czynnie znieważał Dra Gutmana, wśród wymyślań od Żydów wobec wielu osób.

Na skutek doniesienia Dra Gutmana odbyła się w wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie dnia 17 listopada 1930 rozprawa karna przeciw por. Kubiszowi o czynna zniewaga. Wówczas trybunał wojskowy orzekł, że uwaga Dra Gutmana była znieważa współmierna zniewadze czynnej ze strony por. Kubisza i ogłosił wyrok, w którym, stosując retorsję z art. 477 kod. z r. 1903 uwolnił por. Kubisza od wszelkiej winy i kary.

Zastępca prokuratora obronę Dra Gutmana adw.

Zdemaskowanie szpiega w francuskim min. spraw zagranicznych

Paryż, 25. 6. PAT. W ministerstwie spraw zagranicznych wykryto organizację szpiegowską. Urzędnik ministerstwa, którego funkcją było odszyfrowanie tajnych depeesz, został wczoraj schwytyany na gorącym uczynku

wręczania osobie obcej szeregu ściśle poufnych dokumentów. Aresztowano trzy osoby. W mieszkaniu wykryto wysoce kompromitujące dokumenty.

Pożar w operatorni wywołał panikę w kinie

Bukareszt 25. 6. PAT. W czasie wyświetlania filmu w jednym z kinematografów w Galaczu wybuchł pożar w kabinie operatora. Operator, chcąc zapobiec krótkiemu spięciu, usiłował wyłączyć prąd, został jednak porażony

i zginął na miejscu. Jego pomocnik również odniósł ciężkie poparzenia i walczy ze śmiercią. Pożar wywołał panikę wśród publiczności. W czasie ucieczki z kina wiele osób, przeważnie dzieci, odniosło kontuzje.

Zeppelin „ląduje“ na wodzie.



Olbrzym powietrzny Zeppelin w czasie lądowania na Jeziorze Bodeńskim.

Z GIEŁD

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25. 6. 1931. Akcje niejednolite. Dolar słabiej.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 13.50, Elektrownia 20.

Zebrań giełdowe zaznaczyło żywszą chęć do zawierania transakcyj. Zaofiarowanie towaru małe. Bank Polski w silniejszym zainteresowaniu po kursie 115 mocniej i 4-proc. Prem. pożycz. inwestycyjna 83, bez transakcyj. W niewielkich ilościach robiono Elektrownią bez zmiany i Zieleniewskim przy większym zainteresowaniu mocniej.

Na pogiędzu większych obrotów dokonano Gazi wchodniemi po kursie 12, zwyklowo.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego słabsza. Zaofiarowanie towaru większe przy małym popycie. Usposobienie wyczekujące. W Krakowie dolar gotówkowy 8.94—8.96, czek bankowy 8.91—8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.93—8.96, czek 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 118.121, 120, Warsz. Fabr. Cukr. 25, Lilpop 17.25, Modrzejów 5.75, Starachowice 9.75. Pożyczki: 3-proc. budowlana 39, 39.25, 4-proc. inwestycyjna 85, 85.75, 6-proc. dolarowa 73.50, 75, 7-proc. stabilizacyjna 81, Listy zast. BGK 7-towe 83.25, 8-towe 94.

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93. Dewizy: Londyn 43.40 i pół, 43.51, 43.30, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895 teleg. 8.92, 8.94, 8.90, Paryż 34.93, 35.02, 34.81, Szwajcaria 172.95, 173.33, 172.52, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Berlin 211.80.

kat Dr. L. Suesser, wniósł przeciw powyższemu uwalniającemu wyrokowi zażalenie nieważności, w którym twierdził, że uwaga obrażonego Dra Gutmana była — ze względu na antecedenecje w sali restauracyjnej — słuszną krytyką zachowania się por. Kubisza, a nie zniewagą jego osoby, a tem mniej zniewagą współmierną zniewadze czynnej ze strony por. Kubisza.

Przed kilku dniami odbyła się rozprawa w wojsko-

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 6. 1931. Zyt ocena transakcyjna 15 ton 25 i trzy czw., cena orjentacyjna 25 i pół do 25 i trzy czw., pszenica cera orjentacyjna 27 i pół do 28, jęczmień przemysłowy 26 i pół do 27 i pół, owies pastewny 28—29, mąka żytnia 38 i trzy czw. do 39 i trzy czw., mąka pszenna 44—47, otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół, pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 25. 6. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.53—169.03, Budapeszt 124.04—124.34, Londyn 34.56 i jedna ósma do 34.66 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.81—27.91, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 137.65—138.15, Amerykańskie 710.10—714.10, Niemieckie 163.28—168.88, Polskie 79.47—79.87, Szwajcarskie 137.32—138.12, Czeskie 20.99—21.11, Węgierskie 123.99—124.39.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 6. PAT. Paryż 20.20, Londyn 25.10 i jedna czw., Nowy Jork 515.90, Belgja 71.87, Berlin 122.47, Wiedeń 72.48, Praga 15.27 i jedna czw., Warszawa 5778, Budapeszt 90.16

ZE SPORTEL

ZWIERZYŃIECKI—MAKKABI

Spotkanie białoniebieskich z jedną z najtwardszych drużyn A-klasowych zapowiada się niezwykle ciekawo. Benjaminek po początkowych niepowodzeniach odniósł ostatnio szereg sukcesów, będąc obecnie poważnym przeciwnikiem dla wszystkich czołowych drużyn Makkabi mając na względzie ważność tychże zawodów, występuje w swym najlepszym składzie. Zawody odbędą się w sobotę 27 bm. na boisku Makkabi o godz. 6 pop. Dla członków zniżki.

wym sądzie najwyższym w Warszawie. Sąd najwyższy przychylił się do wyводу zażalenia nieważności. Wyrok uwalniający por. Kubisza zniesiono i polecono wojskowemu sądowi okręgowemu w Krakowie ponowne przeprowadzenie rozprawy w zmienionym składzie trybunału, w kierunku wytkniętym przez sąd najwyższy w swym rozstrzygnięciu. Sprawa będzie ponownie rozpatrywana przed trybunałem wojskowym w Krakowie

Dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej stwierdza Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych

Kryzys na rynku pieniężnym. — Odpi, w kapi talów zagranicznych. — Zmniejszenie siły nabywczej ludności. — Konieczność przewyciężenia braku zaufania.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 25. 6. (Sin) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych oceniając obecne położenie gospodarcze w państwie podaje m. in. co następuje: Stosunkowo silny wzrost wykazała produkcja dóbr wytwórczych. W produkcji dóbr spożycia zaznaczył się dalszy wzrost zatrudnienia. Położenie warsztatów rolnych, rozporządzających zapasami zboża oraz ziemniaków, uległo — wobec utrzymujących się w maju i z początkiem czerwca wyższych cen — pewnej poprawie. Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w maju w pierwszej połowie czerwca dalszemu zaostreniu. Większy niż kiedykolwiek od chwili wprowadzenia pierwszej reformy walutowej spadek wkładów w bank. — silny spadek kursów akcji i papierów procentowych, zwiększeni zapotrzebowania kredytowego w instytucjach emisyjnych — przy raczej pogarszającej się wypłacalności — wreszcie dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego przejściowo tylko zahamowany realizacją drugiej transzy pożyczki zapalczanej, wszystko to wskazuje na silne osłabienie gospodarstwa społecznego kraju.

Na położenie rynku pieniężnego ujemnie wpływa coraz silniejszy odpływ kapitałów zagranicznych. Ożywienie konjunkturalne w latach 1927 i 1928 było finansowane w bardzo znacznym stopniu krótkoterminowymi kredytami zagranicznymi, które podlegają dziś spłacie. Podczas depresji w r. 1929 i w pierwszej połowie 1930 r. były spłacane kredyty towarowe. Od czerwca 1930 r. rozpoczął się proces

spłacania krótkoterminowych kredytów bankowych. Pod wpływem zachwiania się kilku banków i zwiększenia trudności finansowych w Niemczech, proces ten przybrał ostatnio charakter intensywnego ściągania należności przez banki zagraniczne, co musiało wywołać silne pogorszenie sytuacji na polskim rynku pieniężnym.

Znaczający się w ostatnich miesiącach łagodny wzrost wytwórczości przemysłowej nie posiada narazie widoków trwałości, a mianowicie ze względu na nader niepomysłny stan rynku pieniężnego. Bez uprzedniego upłynienia rynku pieniężnego nie można się spodziewać istotnego polepszenia sytuacji gospodarczej kraju. Trudno się również spodziewać istotnego zwiększenia rozmiarów produkcji dóbr spożycia, a to ze względu na znaczne jeszcze zapasy towarów jesiennych i zimowych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, które pozwalają na zaspokojenie nawet zwiększonego zapotrzebowania bez rozszerzenia produkcji oraz ze względu na silne zmniejszenie siły nabywczej ludności.

Czynnikiem uniemożliwiającym wyjście z obecnej depresji jest brak zaufania w stosunkach kredytowych wewnętrznych oraz między narodowych. Przewyciężenie tego braku zaufania jest koniecznym warunkiem tego, aby nastąpił racjonalny odpowiadający potrzebom gospodarczym dopływ kapitału oraz aby w ten sposób zostały usunięte przeszkody do na dejsia poprawy.

Lotnicy amerykańscy w Moskwie



Nowi zdobywcy Atlantyku: Post (u góry) i Gatty.

Berlin 25. 6. (Sch) Jak donoszą z Moskwy, lotnicy amerykańscy Post i Gatty, którzy rano wystartowali w Tempelhof pod Berlinem, wylądowali o godz. 17:30 popołudniu na lotnisku w Moskwie.

Sędzia Demant prowadzi we Lwowie śledztwo przeciw 200 aresztowanym komunistom

Lwów 25. 6. PAT. Dziś w urzędzie wydziału śledczego sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, Demant, przesłuchiwał kilkunastu komunistów w związku z likwidacją KPZU. Dotychczas na terenie 4-ech województw wschodnich: lwowskiego stanisławowskiego tarnopolskiego i wołyńskiego aresztowano około 200 osób, któ-

re przebywają w różnych więzieniach. We Lwowie aresztowano 35 osób. W dniu dzisiejszym odstawiona zostanie do tutejszego więzienia grupa komunistów, złożona z 25 osób. Sędzia Demant pozostanie we Lwowie w ciągu kilku dni.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK.

Otwarcie wystawy etnograficznej w Krakowie

W dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem odbyło się w Krakowie uroczyste otwarcie Wystawy Etnograficznej w dawnym budynku Teatru Powszechnego przy ul. Rajskiej. Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele wszystkich władz krakowskich. Wśród obecnych zauważyliśmy p. wojewodę Kwaśniewskiego, p. prezydenta Rollego, wiceprezydenta Ostrowskiego, starostę p. Małaczyńskiego, naczelników wszystkich urzędów, dyr. Muzeum Narodowego p. Koperę, dyr. Muzeum Etnograficznego Udzię, wicekuratora okr. szkolnego krak. Ziemiowicza i wielu innych.

Wystawę otwarł prezydent Rolle, stwierdzając, że miasto przed 20 laty urządzało periodycznie szereg wystaw, jednakże z powodu wytworzonej sytuacji musiano imprez wystawowych zaniechać. Obecnie dzięki niezmiernym zabiegom dyrektora Muzeum Przemysłowego, inż. Tora, przy współpracy prof. Seweryna i prof. Hrynkowskiego, artysty-malarza oraz kustosza Witkiewicza, jako kierownika artystycznego, doszła do skutku Wystawa Etnograficzna, obrazująca przemysł ludowy wszystkich dzielnic Polski. — Po przemówieniu p. prez. Rolle przeciał wstęgę przy dźwiękach hymnu państwowego, poczem rozpoczęto zwiedzać wystawę. W miejscu, gdzie przedtem była scena, urządzono panoramę Morskiego Oka, a

obok niej wnętrza chaty góralskiej i krakowskiej z oryginalnym urządzeniem ludowym.

Wśród sali roznieśczonego 82 manekiny, przybrane w stroje ludowe, krakowskie, góralskie, łowickie, nowogródzkie, wołyńskie, kurpiowskie i t. d. Nadto zgromadzono liczne figurki, kilany, hafty ludowe, ceramikę, skrzynie rzeźby, narzędzia rolnicze i inne wyroby ludowe.

Wystawa potrwa trzy miesiące i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

— ośo —

— WPISY DO KRAKOWSKICH SZKÓŁ Powszechnych na rok szkolny 1931/32 odbywać się będą jedynie w dniach 26, 27 i 30 b. m. oraz od 1 do 10 lipca. Obowiązani do zapisania dzieci do szkół powszechnych winni się zgłaszać do zarządu najbliższej szkoły w godzinach przedpołudniowych.

— ŚMIERĆ SAMOBÓJCZY POD KOŁAMI LOKOMOTYWY. Pod Krzeszowicami rzucił się wczoraj rano pod pociąg robotniczy, zdrażający z Krakowa do Trzebini jakiś mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu. Wśród pozostałych papierów zdołano odcyfrować tylko adres, który prawdopodobnie jest adresem zmarłego, a brzmi: Leon Górka, Kraków, Łagiewnicka 1.

Jerozolima 25. 6. ŻAT. Aresztowany naczelny inżynier samorządu Hajfy, Zifrin, został przewieziony do cytadeli w Acco. Obrońca jego poczynił starania o uwolnienie go za kaucją, lecz władze sądowe temu odmówiły.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Nowogródku

Warszawa, 25. 6. PAT. P. Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad pracami komitetu uczczenia pamięci Adama Mickiewicza w Nowogródku, organizującego obecnie dni mickiewiczowskie których kulminacyjnym punktem będą uroczystości w Nowogródku 28 i 29 czerwca.

Miesiąc więzienia za przekroczenie granicy

Tczew 25. 6. PAT. Wyrokiem sądu grodzkiego w Tczewie 7 stahlhelmowców którzy ubiegłej niedzieli przekroczyli granicę polską w pełnym uzbrojeniu i umundurowaniu, skazanych zostało każdy po miesiącu więzienia.

Wykolejenie pociągu towarowego w Przemyślu

Lwów 25. 6. PAT. Dziś o godz. 6 rano na stacji kolejowej Przemyśl miał miejsce wypadek kolejowy a mianowicie zdrażający w stronę Krakowa pociąg towarowy wyjechał z szyn i lokomotywa wryła się w nasyp ślepego toru, oddalonego o 1 metr od koszar konduktorskich. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna wypadku narazie nieustalona. Robotnicy taborów kolejowych pracują nad usunięciem wykolejonego pociągu.

„Woina studencka” we Wiedniu

Wiedeń 25. 6. PAT. Dziś przedpołudniem potwórzyły się utarczki między studentami narodowo-socjalistycznymi, socjalistycznymi i komunistycznymi. Około godz. 11-tej groziło starcie między przeciwnymi grupami, czemu jednak policja przeszkodziła, rozpraszając zebra nych. W południe zbiegowisko przed uniwersytetem było jeszcze większe. Policja opróżniła ulice w pobliżu uniwersytetu. W rezultacie aresztowano 8 osób za zakłócenie spokoju publicznego.

ZDROJOWISKA

DWIE PANIENKI wezmą w opiekę i pensję na letnisko do Rytra. Wyśmienita, obfita kuchnia, konwersacja niemiecka i angielska, towarzystwo cerek VI gimn., IV roku Akademii. Całkowity miesięczny pobyt zł 200. Zgłosz. „Radjoświat” Kraków, Florjańska 3. 1813er

RÓŻNE

ZABIEGI WODOLECZNICZE, kąpiele kwasowęgłowe, dla dochodzących codziennie przedpołudniem: — Sanatorium „Salus” Dra Kupczyka Kraków, ul. Szufalskiego Choroby serca, Basedow, astma, cukrzyca. 1694er

REPARACJE MASZYN do szybia rowerów, gramofonów, tanie, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn, Kraków ZWIERZYŃCZA 6.

UNIWAŻNIAM skradziony dokument wojskowy wydany w Stanisławowie i dowód osobisty wydany w Krakowie na nazwisko Baruch Fendler ur. 1901 r.

ADMINISTRACJE domów przyjmie rutynowany i obeznany w urzędach administrator i współwłaściciel domu. Zgłoszenia pod „R33” do Adm. Now. Dz. 478g

2,000 DOLARÓW uloują. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod „Zabezpieczenie hipoteczne”. 1810x

מודעה. מדה עברי מומחה מבקש משרה בבית ספר עברי. לטובת על כתובת האדר-מיטלמאצווה, מנוי דונניקי

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIECE najnowsze modele, polec. najtaniej gotówka, ratami. Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko ZWIERZYŃCZA 6, 1628x

DYWANY ręczne kłomny, „Dywan” Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09 121m

PLACIHY nieprzemakana, płótno żaglowe, imitacje skóry do celów samochodowych — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i linoleum Fischman, Kraków, ul. Grodzka 13 1184x

Gdy na letnisko jedziecie

zwłaszcza wiejskie; czy macie tam dobrą wodę do picia? Przecież to warunek zdrowia! W wątpliwym razie bądźcie przeczorni i lepiej od razu zabierzcie ze sobą już gotową zapakowaną oryginalną skrzynkę (50 butelek) zdrowotnej, syntetycznej wody mineralnej „GISELTER”. Niezwykle to smaczny stołowy napój dietetyczny, lecz nie żaden zbytek w tym, tylko troskliwość o zdrowie. Zamówienie, także telefoniczne, natychmiast uskuteczniąją (w Krakowie franco dom)

RZĄCA-CHMURSKI, Sp.zo.o. KRAKÓW św. Gertrudy 5 Telefon 102-27 W letniskach do nabycia w aptekach, drogerjach.

LODOWNIE

w największym wyborze od najmniejszych do największych poleca:

S. Saffler, Stradom 18. Telefon 147-51

קאנקורם

כהל עדת ישורו פה אשפצו מבקשת שיהיה מומחה אשר כבר שימש אחה שנים במלאכת השויב, שנותיו יהיו ממוצעים, כל מי שירצה לסבל עליו משרה זו ישלה תעודותיו שיש לו מרבנים מובהקים דמדינתנו עד חמשה עשר לחודש אב דדואי שתא תחת אדרעסכע

Zarząd Gm. Wyznan. Żydowskiej Oświęcim Naffall Bochner

Underwood, Smith, maszyny do pisania okazjnie najtaniej, najdogodniej Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50.

Samo mycie włosów nie wystarczy!

Dopiero przez użycie PROSZKU DLA POŁYSKU WŁOSÓW udoskonala Pani ich pielęgnację! W opakowaniu szamponu CZARNOGŁÓWKA-EXTRA dajemy Pani do ręki cudowny środek: PROSZEK DLA POŁYSKU WŁOSÓW, dołączony bezpłatnie do każdej torebki tego szamponu! Proszę nim myć swe włosy regularnie co tydzień, a następnie wypłukać je rozczynem PROSZKU DLA POŁYSKU WŁOSÓW! Odświeży on i ożywi włosy Pani, dając im ów czarujący połysk, który Pani tak lubi! Zaleta, czyniąca środek ten niezbędnym dla Pani! Cena 60 groszy

Jednakże do szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA-SUCHY — w ośmiokątnym pudełku. 2 gatunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ

CZARNOGŁÓWKA EXTRA

Szampon z proszkiem dla połysku włosów. DRANCZ I SKA., BIELSKO, WYRÓB KRAJOWY

Apteka na prowincji

poszukuje praktykanta(ki) 1812, Zgłoszenia do Admin. „Now. Dz.” pod „Apteka 200”

Wyposażenie posagowe od 5—50,000 zł otrzymać może każdy, wpłacając drobne kwoty po zł. 5, już po upływie 6 miesięcy. Żądajcie informacji i prospektów w „Pomocy Rodzinnej” Sp. z ogr. odp. Warszawa, Fredry 4. 1811b

WAZ: E DLA PP. DENTYSTÓW

Specjalny gips dentystyczny oferuje po bardzo niskich cenach

SKŁAD GIPSU DENTYSTYCZNEGO

Józefa Zawoźnika Kraków, ul. Wrocławska 36 Telefon Nr. 138-76

Dostawy wprost do Zakł. w w Krakowie i na prowincję uskutecznią się odwrotnie

Największy wybór lodowni po najniższych cenach

Wytwórnia lodowni i aparatów piwnych I. ZELNIK, KRAKÓW Brzozowa 17. Telef. 163-19

Zgłoszenia do szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w Krakowie, na dział:

krawiecki, bielizniarski, gospodarczy, przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach między 1—2 w południe, codziennie z wyjątkiem sobót w kancelarii przy ul. Mikołajskiej 9, II piętro. Na życzenie udziela się informacji listowych.

FIRANKI I MATERJALY tapicersko-dekoracyjne i nurlownis i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firank MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Marjański 9/1. p.

NAJ TĘCZA KRAKÓW

solidniejsza poważniejsza nowniejsza lepsza a tem samem tańsza PRALNIA FARBIARNIA PLISOWNIA

ZAKOPANE PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA”

owej Marji Statterowej przy ul. Sienkiewicza, tel. 599, położony w wielkim ogrodzie, zdala od ulicy. Poleca duże słoneczne pokoje z balkonami krytymi i otwartymi. Pełny komfort, łazienki, Zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Taras i pianino. Kuchnia wykwintna. — Ceny b. niższe. 1808er

TROCHE HUMORU



— Proszę Cię, Amaljo, kiedy mnie besztasz, to przynajmniej nie trzep równocześnie fotelu, bo co sobie sąsiedzi pomyślą?...

Table with 4 columns: FRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn., w Krakowie z odnośn. do domu, Na prowincji z przesyłką pocztową, Zagranica z przesyłką pocztową. Prices listed in zł.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.